



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1770)

39. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 24 maja 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego Fundusz Solidarności Unii Europejskiej (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing the European Union Solidarity Fund*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 8323/05.
2. Wzrost i Zatrudnienie – Zintegrowane Wytyczne na lata 2005–2008 (Komunikat przewodniczącego w porozumieniu z wiceprzewodniczącym Verheugenem i komisarzami Almunia i Spidla) wraz z Zaleceniem Komisji w sprawie ogólnych wytycznych dla polityk gospodarczych Państw Członkowskich oraz Wspólnoty (zgodnie z art. 99 Traktatu WE) oraz Wnioskiem dotyczącym Decyzji Rady w sprawie wytycznych dla polityk zatrudnienia Państw Członkowskich (zgodnie z art. 128 Traktatu WE) (*Integrated Guidelines for Growth and Jobs 2005–2008 (Communication from the President, in agreement with vice-President Verheugen and Commissioners Almunia and Spidla) including a Commission Recommendation on the broad guidelines for the economic policies of the Member States and the Community (under Article 99 of the EC Treaty) and a Proposal for a Council Decision on guidelines for the employment policies of the Member States (under Article 128 of the EC Treaty)*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 8008/05.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE dotyczącej podpisania umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii rozszerzającej na Danię przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1348/2000 w sprawie doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych w Państwach Członkowskich; wniosek dotyczący decyzji Rady UE dotyczącej zawarcia umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii rozszerzającej na Danię przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1348/2000 w sprawie doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych w Państwach Członkowskich – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 8367/05.
4. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE dotyczącej podpisania umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii rozszerzającej na Danię przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych; wniosek dotyczący decyzji Rady UE dotyczącej zawarcia umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii rozszerzającej na Danię przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 8366/05.

5. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego na lata 2007–2013 program „Obywatele dla Europy” służący promowaniu aktywnego obywatelstwa europejskiego (*Proposal for a Decision of the European Parliament and of the Council establishing for the period 2007–2013 the programme „Citizens for Europe” to promote active European citizenship*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 8154/05.
6. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska, jakie ma zająć Wspólnota odnośnie do wnioskowanej zmiany Międzynarodowej Konwencji w sprawie Harmonizacji Granicznej Kontroli Towarów 1982 (*Proposal for a Council Decision on the position to be taken by the Community concerning the proposal to amend the International Convention on the Harmonization of Frontier Controls of Goods 1982*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 8257/05.
7. Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Rady UE zmieniającej dyrektywę 77/388/WE w zakresie specjalnej procedury dla biur podróży (*Amended proposal for a Council Directive amending Directive 77/388/EEC as regards the special scheme for travel agents*); wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (EWG) nr 218/92 w sprawie współpracy administracyjnej w zakresie opodatkowania pośredniego (VAT) w związku z dodatkowymi przepisami dotyczącymi świadczenia usług przez biura podróży (*Proposal for a Council Regulation amending Regulation (EEC) No 218/92 on administrative cooperation in the field of indirect taxation (VAT) as regards additional measures regarding supplies of travel services*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatury Rady UE 6697/03 i 788/03.
8. Zmieniony wniosek dotyczący decyzji Rady UE zmieniającej decyzję 1999/468/WE ustanawiającą procedurę wykonywania uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji (*Amended proposal for a Council Decision amending Decision 1999/468/EC laying down the procedures for the exercise of implementing powers conferred on the Commission*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9087/04.
9. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie ochrony środowiska przez prawo karne – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 12738/02.
10. Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie intermodalnych jednostek ładunkowych (*Amended proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on intermodal loading units*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9265/04.
11. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE dotyczącego ochrony zasobów rybnych poprzez zastosowanie odpowiednich środków technicznych dla ochrony młodych organizmów morskich (*Proposal for a Council Regulation for the conservation of fishery resources through technical measures for the protection of juveniles of marine organisms*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 15255/02.
12. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego środki w celu odbudowy stada dorsza i morszczuka (*Amended proposal for a Council Regulation establishing measures for the recovery of cod and hake stocks*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 5170/03.
13. Informacja o XXXIII spotkaniu COSAC, które odbyło się 16–17 maja 2005 r. w Luksemburgu.

14. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Rady UE: 7850/05, 8155/05, 11941/03, 10477/02, 9108/04, 8924/04, 9208/03; w tym także wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE rozszerzającego ostateczne środki antidumpingowe nałożone rozporządzeniem Rady (WE) nr 1470/2001 na import zintegrowanych świetlówek kompaktowych (CFL-i) pochodzących z Chińskiej Republiki Ludowej na import tego samego produktu wysyłanego z Socjalistycznej Republiki Wietnamu, Islamskiej Republiki Pakistanu i Republiki Filipin (R-350).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zygmunt Cybulski)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Witam na kolejnym posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Niektórzy spośród gości są już obecni. Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest pani Małgorzata Kutyla – witam panią. Ministerstwo Gospodarki i Pracy jest dzisiaj reprezentowane przez pana ministra Krystowskiego – witamy, Panie Ministrze – oraz panią Szczepańską i pana...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No właśnie, dziękuję za odpowiedź. Witam państwa. Z Ministerstwa Środowiska jest pan minister Skowroński wraz z panią Grażyną Niesyto, dyrektor departamentu – miło mi państwa tutaj powitać. Z Ministerstwa Infrastruktury jest pan Janusz Nawrocki, specjalista od strategii, i pan Jarosław Pasek, zastępca dyrektora departamentu – witam panów.

Proszę państwa, pan minister Kurylczyk prosił, by państwa przeprosić za to, że go dziś z nami nie będzie. Musiał wyjechać i załatwiać gdzieś w świecie sprawy wyższego rzędu, dlatego jest tu dzisiaj nieobecny.

O gościach z Ministerstwa Infrastruktury, z Ministerstwa Środowiska, z resortów gospodarki, spraw wewnętrznych i administracji już mówiłem. A, z Ministerstwa Sprawiedliwości jest pan dyrektor Działuk. Jest, jak widzę, ciałem, ale nie podpisał się. Tu jest lista, Panie Dyrektorze, trzeba się na niej podpisać, jak w pracy.

Możemy już przystąpić do obrad.

Proszę państwa, rozpoczniemy od spraw z domeny resortu spraw wewnętrznych. Przedstawiciel resortu przedstawi nam ten punkt pierwszy.

Ale ja chciałbym najpierw króciuteńko powiedzieć, jakie mamy dziś do omówienia sprawy. Otóż będziemy dzisiaj omawiać problemy związane z materiałem dostarczonym w trybie art. 6 i w trybie art. 8 ustawy o współpracy rządu z parlamentem, czyli w trybie tak zwanych informacji.

W kwestii punktu drugiego, co do którego resortem wiodącym jest Ministerstwo Gospodarki i Pracy, będę miał pewną prośbę. Otóż senatorem referującym tę sprawę, czyli osobą wiodącą z naszej strony, jest senator Wielowieyski, a ponieważ wraca on właśnie z zagranicy i bardzo mu zależało, by był obecny przy omawianiu tego punktu i by to właśnie on go zreferował – podjął się on omówienia tego tematu, jako że bardzo go on interesuje – to będziemy ten punkt przesuwać, oczekując na pana senatora Wielowieyskiego. Bardzo przepraszam za to przedstawicieli resortu, ale będziemy ten punkt przesuwać i czekać na pojawienie się pana senatora, bo jest on jednym z naszych specjalistów i ma w zakresie tych spraw dużą orientację.

A teraz już przystępujemy do punktu pierwszego. Resortem wiodącym jest tu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Punkt ten to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego Fundusz Solidarności Unii Europejskiej; numer dokumentu Rady UE to 8323/05.

Bardzo proszę o zreferowanie tego, proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Małgorzata Kutyla:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otrzymaliście państwo pisemną propozycję stanowiska Rady Ministrów odnoszącego się do projektu dotyczącego utworzenia europejskiego Funduszu Solidarności na lata 2007–2013. Chcę na wstępie powiedzieć, że projekt ten nie dotyczy Nowej Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013. Dokument ten również odnosi się do kwestii finansowych, ale nie jest elementem całego tego pakietu.

Propozycja, którą mają państwo przedłożoną, dotyczy utworzenia specjalnego funduszu, którego beneficjentami byłyby zarówno państwa członkowskie, jak i kraje negocjujące warunki akcesji do Unii Europejskiej. W porównaniu z obecną sytuacją ten nowy projekt aktu prawnego dopuszcza możliwość uruchamiania środków w ramach tego instrumentu w wypadku poważnych szkód powstałych zarówno na skutek katastrof naturalnych, czyli tak, jak to ma miejsce obecnie, ale również – i to jest nowość – w wypadku katastrof spowodowanych działaniami człowieka, czyli w razie różnego rodzaju katastrof wynikających na przykład z awarii jakiejś elektrowni atomowej. Czyli chodzi tu o kwestie o charakterze technicznym i przemysłowym. Ale projekt ten pozwala na uruchamianie tych środków również na zwalczanie aktów terroru i we wszystkich sytuacjach, w których występuje zagrożenie zdrowia, gdy zagrożone jest zdrowie publiczne.

W omawianym projekcie dokumentu „poważna szkoda” zdefiniowana jest jako szkoda o wartości przekraczającej miliard euro lub 0,5% wartości produktu narodowego brutto danego państwa występującego o wsparcie.

W przedstawionym państwu projekcie stanowiska przedstawione zostały zarówno dane dotyczące tego, jak do roku 2004 były wykorzystywane środki z obecnie funkcjonującego instrumentu, jak i symulacje na przyszłość. Są to oczywiście symulacje opierające się w dużej mierze na naszej analizie tego dokumentu i ich wyniki nie mogą być poparte żadnymi dowodami, ponadto w ogóle mamy nadzieję, że Polska nie ucierpi wskutek żadnych klęsk żywiołowych bądź innych podobnych nagłych wydarzeń i że nie będzie musiała z tego instrumentu korzystać. Tak więc macie państwo przedstawione na piśmie nasze symulacje dotyczące tego, jak wyglądałaby sytuacja, gdybyśmy pobierali pieniądze z tego funduszu, a także gdybyśmy byli jedynie płatnikiem.

Rząd w przedstawionym projekcie stanowiska popiera przedmiotowe rozporządzenie. Prosilibyśmy również o pozytywną opinię ze strony komisji senackiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Pan senator Mietła, proszę.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest oczywiste, że ten unijny Fundusz Solidarności jest potrzebny. Nie ulega wątpliwości też to, że taki instrument docenia się dopiero wtedy, gdy skutki jakiejś katastrofy są duże. No a niestety jest tak, że nigdy nie przewidzi się, jakie będą te skutki, na jakim obszarze wystąpią, w jakim okręgu czy w jakiej, że tak powiem, części Europy.

Tutaj jest podane, że środki z tego instrumentu będą czy raczej mogą być uruchamiane, gdy dana szkoda będzie przekraczała 1 miliard euro lub gdy przekroczy 0,5% produktu narodowego, krajowego brutto. Mnie jednak interesuje to, czy może być spełniony jeden tylko warunek, czy muszą być spełnione oba warunki, żeby można było to uruchomić. Poza tym nie ma tu według mnie żadnych przeciwwskazań, by poprzeć stanowisko rządu w sprawie tego aktu prawnego. A więc miałbym tylko to jedno pytanie: czy spełniony może być tylko jeden warunek, czy muszą być spełnione obydwa? Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są inne uwagi lub pytania? Bardzo proszę. Nie.

A więc proszę o odpowiedź, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Małgorzata Kutyla:**

Od razu odpowiem, że musi być spełniony tylko jeden warunek, czyli albo ten mówiący o miliardzie euro, albo ten o 0,5% produktu narodowego brutto.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Czy są jakieś uwagi? Skoro nie ma, to wniosek jest taki: przyjmujemy ten dokument i w ten sposób, automatycznie, popieramy stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego punktu naszego porządku dziennego. Resortem wiodącym jest w tym wypadku Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Punkt ten to: Wzrost i Zatrudnienie – Zintegrowane Wytyczne na lata 2005–2008 wraz z zaleceniem Komisji w sprawie ogólnych wytycznych dla polityk gospodarczych państw członkowskich oraz Wspólnoty oraz z wnioskiem dotyczącym decyzji Rady w sprawie wytycznych dla polityk zatrudnienia państw członkowskich.

Bardzo proszę, kto z ramienia resortu gospodarki i pracy będzie to referował? A, pan minister wyszedł.

(Głos z sali: To może weźmiemy trzeci punkt.)

No, chyba zaraz wróci.

(Rozmowy na sali)

Nie ma przedstawiciela ministerstwa gospodarki? Wyszedł. No, to idziemy do spraw resortu sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk: Dziękuję bardzo, ale kwestia proceduralna, Panie Przewodniczący: czy możemy obydwaj punkty...)

A senator Dzido jest? Nie ma go. No właśnie. Nie ma senatora Dzidy, a ma dwa tematy do omówienia. Senator Chronowski jest? Też nie ma.

(Głos z sali: Ja jestem za senatora Chronowskiego, tylko że...)

Coś to dzisiaj...

(Głos z sali: Nie ma subordynacji, Panie Przewodniczący.)

(Głos z sali: To te wyjazdy zagraniczne, niestety.)

No, pan senator Wielowieyski właśnie wrócił. Mówiłem, że przydzielony mu punkt troszeczkę przesuniemy, ale przedstawiciele resortu zapewne nie zauważyli, że pan senator Wielowieyski już jest.

(Głos z sali: A senatora Dzidy i tak nie będzie...)

A kto przejął przydzielone mu sprawy?

(Głos z sali: No, senator Dzido nie zgłosił, że...)

(Rozmowy na sali)

Pan senator Dzido ma aż dwa punkty.

A za Chronowskiego ma pan...?

(Głos z sali: Tak.)

Aha, czyli to jest ustalone, tak?

(Głos z sali: Tak, tak.)

(Głosy z sali: To róbmy te punkty resortu sprawiedliwości.)

No to proszę bardzo, w takim razie punkt kolejny: wniosek dotyczący decyzji Rady UE dotyczącej podpisania umowy między Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii rozszerzającej na Danię przepisy rozporządzenia Rady w sprawie doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych w Państwach Członkowskich; oraz wniosek dotyczący decyzji Rady dotyczącej zawarcia umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii rozszerzającej na Danię przepisy rozporządzenia Rady w sprawie doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych w Państwach Członkowskich.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora

**Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:**

Dziękuję bardzo.

Od razu zaznaczę, że zarówno punkt trzeci, jak i punkt czwarty dotyczą w zasadzie, co do konstrukcji logicznej, tego samego problemu...

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: A więc proszę tak je omówić. Tak, tak, proszę omówić je łącznie.)

...i omawiając je oddzielnie, w dużym stopniu powtarzałbym swoje tezy.

Dania w momencie ratyfikowania traktatu z Maastricht, Traktatu o Unii Europejskiej, zgłosiła wyłączenie polegające na niestosowaniu części przepisów dotyczących współpracy sądowej w sprawach cywilnych i karnych. Wobec tego pakiet *acquis communautaire* z tego zakresu automatycznie nie obejmuje Danii. W tej sytuacji obydwaj rozporządzenia, o których mówimy – czyli z punktów trzeciego i czwartego –

obowiązują obecnie na terytorium dwudziestu czterech państw członkowskich Unii Europejskiej, właśnie z wyłączeniem Danii. Aby rozszerzyć obowiązywanie tego instrumentu, konieczne jest zawarcie z Danią umowy międzynarodowej, która powieliłaby pewne schematy zawarte w prawie wewnętrznym Unii Europejskiej. Ponieważ zarówno tak zwane rozporządzenie Bruksela I, czyli rozporządzenie w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, jak i rozporządzenie w sprawie doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych należą do wyłącznej właściwości Wspólnoty Europejskiej, taką umowę zawiera z Danią w imieniu z Wspólnoty Komisja Europejska, ale do tego musi ona mieć – tak jak miałem przyjemność przedstawić to podczas poprzedniego posiedzenia komisji – upoważnienie wydane przez Radę Unii Europejskiej. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z takim właśnie wydanym przez Radę UE upoważnieniem do zawarcia przez Komisję Europejską w imieniu Wspólnoty umów z Danią wprowadzających mechanizmy zawarte w dokumentach wewnątrzspółnotowych, odpowiednio w zakresie jurysdykcji i wykonywania orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych oraz doręczania dokumentów w sprawach cywilnych i handlowych.

Ciekawa sytuacja występuje zwłaszcza w odniesieniu do rozporządzenia dotyczącego jurysdykcji oraz wykonywania orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych, tak zwanego rozporządzenia Bruksela I. Otóż to rozporządzenie obowiązuje w dwudziestu czterech państwach członkowskich Unii Europejskiej; w stosunkach dwustronnych pomiędzy piętnastoma państwami Unii Europejskiej – to jest czternastoma starymi państwami członkowskimi Unii oraz Polską – a Danią obowiązuje konwencja z 1968 r.; z kolei do stosunków między dziewięcioma nowymi państwami członkowskimi Unii – a więc wszystkimi z wyłączeniem Polski – a Danią nie ma w tej chwili podstawowy traktowej, która regulowałaby w jakikolwiek sposób kwestię jurysdykcji oraz wykonywania orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych.

Z tych względów rząd uznaje, iż zawarcie takich porozumień jest celowe i zasadne, takie też stanowisko przedstawia obu Wysokim Izbom z prośbą o ich zatwierdzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.
(*Senator Ewa Serocka: Czy ja mogę...*)
Proszę bardzo.
Pani senator Ewa Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Podjęcie decyzji, które przedstawił przed chwilą pan dyrektor, ułatwi współpracę między Polską a Danią, bo ta współpraca powinna jednak się odbywać. Mamy współpracę handlową między Polską a Danią, a więc podjęcie tych obu decyzji ułatwi nam przepływ dokumentów sądowych i orzeczeń sądowych między Polską a Danią, co po prostu wpłynie pozytywnie na tę współpracę. Nie spowoduje to żadnych problemów finansowych, nie zrodzi skutków finansowych. Zastosowanie tych umów może tylko ułatwić nam współpracę.

Dlatego proponowałabym Wysokiej Komisji przyjęcie stanowiska rządu i wyrażenie akceptacji co do tych dokumentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

O właśnie, to drugie jest najważniejsze.

(*Senator Ewa Serocka:* Tak, to musiałam zaznaczyć.)

Proszę bardzo. Czy w tej sprawie są pytania? Nie ma pytań.

Wobec tego co do pierwszego dokumentu, czyli o sygnaturze 8367/05, uznajemy...

(*Senator Ewa Serocka:* Co do pierwszego dokumentu, o sygnaturze 8367/05, uznajemy stanowisko rządu jako pozytywne i że jest to dobry dokument.)

Dobry dokument, który akceptujemy. Tak?

(*Senator Ewa Serocka:* Tak.)

Co do drugiego dokumentu, o sygnaturze 8366/05...

Senator Ewa Serocka:

Drugi dokument, o numerze 8366/05, łączy się w ramach całej procedury z tym poprzednim dokumentem. Również w tym wypadku uznajemy, że stanowisko jest pozytywne. Akceptujemy więc wniosek o przyjęcie tych dokumentów.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Akceptujemy, akceptujemy, tak.

Dziękuję, dziękuję.

No, to przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości jest już...

(*Senator Ewa Serocka:* No, jest jeszcze jeden punkt.)

Jeszcze jeden, tak?

(*Głos z sali:* Jeszcze jeden?)

Punkt ósmy, tak?

(*Senator Ewa Serocka:* A nie, przepraszam, pomyliłam się, przepraszam bardzo. Tam jest...)

Czyli Ministerstwu Sprawiedliwości już właściwie dziękujemy. Tak? Dziękujemy. Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Przechodzimy teraz do tego opuszczonego tematu. Jest już z nami pan minister, jest też pan senator Wielowieyski. Resort wiodący w tym wypadku to Ministerstwo Gospodarki i Pracy. A więc: Wzrost i zatrudnienie – Zintegrowane Wytyczne itd.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Krzysztof Krystowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na wstępie chciałbym przeprosić za swoją nieobecność przed chwilą. Zmylony tym, że mamy trochę więcej czasu, wyszedłem po dodatkowe dokumenty, które przywiózł mi kierowca. Bardzo, bardzo przepraszam.

I przechodzę do sprawy dokumentu. Wysoka Komisjo, dokument, który opiniujemy, to: „Wzrost i zatrudnienie – Zintegrowane Wytyczne na lata 2005–2008 (Komunikat przewodniczącego w porozumieniu z wiceprzewodniczącym Verheuge-

nem i komisarzami Almunia i Spidla) wraz z Zaleceniem Komisji w sprawie ogólnych wytycznych dla polityk gospodarczych Państw Członkowskich oraz Wspólnoty oraz Wnioskiem dotyczącym Decyzji Rady w sprawie wytycznych dla polityk zatrudnienia Państw Członkowskich”.

Na szczycie w marcu 2005 r. Rada Europejska podjęła decyzję o nadaniu Strategii Lizbońskiej nowego bodźca poprzez skoncentrowanie uwagi na wzroście i zatrudnieniu w Europie. W tym celu Rada Europejska zdecydowała o wzmocnieniu spójności, komplementarności istniejących mechanizmów koordynacji polityki gospodarczej i zatrudnienia poprzez rozpoczęcie nowego cyklu zarządzania Strategią Lizbońską. Pozwoliło to na stworzenie przez Komisję Europejską Zintegrowanego Pakietu Wytycznych na lata 2005–2008, stanowiących spójny dokument określający wyzwania w sferach makroekonomicznej i mikroekonomicznej, a także w kwestiach związanych z zatrudnieniem.

Wybór priorytetów Zintegrowanego Pakietu Wytycznych, czyli skoncentrowanie się na kwestiach wzrostu i zatrudnienia, jest, według rządu polskiego, trafne. Zdaniem rządu po wprowadzeniu kilku modyfikacji i uzupełnień powinny one stać się dobrą podstawą do działań podejmowanych indywidualnie przez państwa członkowskie. Polska popiera pozostawienie państwom członkowskim stosunkowo dużej swobody w precyzowaniu celów szczegółowych – na podstawie tego właśnie Zintegrowanego Pakietu Wytycznych – w ramach tak zwanych narodowych planów działań.

Co do części makroekonomicznej Zintegrowanego Pakietu Wytycznych, to należy tu wyeksponować przede wszystkim rekomendacje dotyczące zmniejszenia nierównowagi fiskalnej, reformy finansów publicznych, podejmowania przez państwa członkowskie reform w celu zagwarantowania stabilności funkcjonowania systemów ochrony zdrowia oraz zabezpieczenia emerytalno-rentowego.

Co do części mikroekonomicznej, to rząd priorytetowo traktuje zalecenia dotyczące dokończenia integracji jednolitego rynku. Postulujemy wprowadzenie zapisu o konieczności znoszenia ograniczeń stosowanych przez państwa członkowskie w zakresie swobodnego przepływu usług oraz w zakresie swobodnego przepływu pracowników – oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że to będzie trudne do zrealizowania. Będziemy również oponować przeciw ewentualnym zapisom dotyczącym harmonizacji podatkowej w ramach Unii Europejskiej, głównie jeśli chodzi podatki dochodowe.

Oprócz tego priorytetem według rządu jest tworzenie odpowiedniego środowiska dla rozwoju przedsiębiorczości, w szczególności w zakresie poprawy europejskiej i narodowej legislacji. Chodzi tu o zmniejszanie barier administracyjnych, wprowadzanie ułatwień w zakładaniu przedsiębiorstw, w prowadzeniu działalności gospodarczej. Wyrazem takich dążeń w Polsce jest ustawa o swobodzie działalności gospodarczej.

Priorytetem według rządu polskiego jest również rozwój europejskiej infrastruktury, przy czym konieczna tutaj będzie korekta pewnych zapisów, gdyż odnoszą się one tylko do priorytetowych transeuropejskich sieci infrastrukturalnych, uzgodnionych przed przystąpieniem do Unii Europejskiej dziesięciu nowych krajów członkowskich. Podobnie jest w przypadku tak zwanych projektów szybkiego startu w ramach Inicjatywy dla Wzrostu.

Priorytetowo traktujemy także wzrost wydatków na inwestycje w badania i rozwój.

Co do części dotyczącej polityki zatrudnienia, to rząd RP opowiada się za utrzymaniem obecnego brzmienia zapisów. Rząd postulować będzie konieczność po-

dejmowania działań zmierzających bezpośrednio do modernizacji europejskiego modelu społecznego w odniesieniu do osób z niskimi kwalifikacjami, a także konieczność likwidacji ograniczeń związanych z mobilnością pracowników i osób poszukujących pracy w kraju oraz w ramach Wspólnoty.

Generalnie więc, Wysoka Komisjo, rząd pozytywnie odnosi się do tego dokumentu, gdyż widzi w nim szansę lepszej realizacji celów Strategii Lizbońskiej, bardziej skoordynowanych działań na rzecz jej realizacji. Ponadto jest tu też zobowiązanie państw członkowskich do utworzenia własnych narodowych planów działań na rzecz realizacji Strategii Lizbońskiej.

Chcę przy okazji poinformować Wysoką Komisję, że takie prace nad naszym narodowym planem działań toczą się już w ministerstwie gospodarki. Powołany został zespół do opracowania takiego właśnie planu działań dla Polski, akurat tak się składa, że zespół ten pracuje pod moim kierownictwem. Tak więc, jak to się mówi, trzymamy kurs działań. Jesteśmy zobowiązani, tak jak i inne państwa członkowskie, do przedstawienia Komisji Europejskiej do 15 października 2005 r. naszego indywidualnego, narodowego planu działań. Oceniając obecny stan prac nad przygotowaniem tego dokumentu, jesteśmy przekonani, że będziemy mogli przedstawić go w odpowiednim czasie Komisji Europejskiej. Tak jak podpowiada mi tutaj pan dyrektor, prace nad tym planem prowadzone są nie tylko w ministerstwie gospodarki. Włączamy w te prace, a właściwie zamierzamy włączyć, bo to jeszcze się stało, parlament i organizacje społeczne. W czerwcu, a więc w ciągu dosłownie najbliższych tygodni, odbędzie się specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli środowisk pozarządowych, parlamentarnych, dotycząca omówieniu założeń do tego właśnie narodowego planu działań przygotowywanego w ministerstwie gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, w tej sprawie wypowie się też pan senator Wielowieyski. Proszę uprzejmie.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, sprawa jest bardzo poważna. To, co mówił pan minister i co otrzymaliśmy tutaj w uzasadnieniu stanowiska rządu, jest w dużym stopniu przekonujące i interesujące i, jednakże trzeba stwierdzić, że sprawa jest bardzo trudna, wieloznaczna i stoi pod dużymi znakami zapytania. Chodzi o to, że dostrzegamy tutaj pewną próbę pchnięcia znowu... No, nie można powiedzieć, że jest to pchnięcie od nowej strony, ale jest to po prostu w dużym stopniu próba dość całościowego pchnięcia Strategii Lizbońskiej, realizacji tej Agendy Lizbońskiej, bo, jak wiemy, to na wielu odcinkach – zwłaszcza w zakresie badań, edukacji, rozwoju, czyli tego, co miało być tym głównym impulsem dotyczącym zasobów ludzkich, kwestii jakościowych, kwalifikacji – nie za bardzo się udało, przez co jesteśmy co najmniej o kilka lat w tyle. No i tu próbujemy to nadrobić.

Ponadto w tym szczegółowym stanowisku rządu sygnalizowane jest, że to, na czym nam zależy, to jest zwłaszcza porządek w zakresie finansów publicznych, bo

pewna dyscyplina w tym zakresie coraz wyraźniej stoi pod znakiem zapytania. Okazuje się, że kolejne kraje przekraczają te wymagane limity, te sakramentalne 3%, no a jeżeli nie było sankcji wobec Niemiec czy Włoch, to prawdopodobnie nie będzie też sankcji wobec Portugalii i innych państw. A więc z tą dyscypliną w zakresie finansów jest trochę nie tak, jak trzeba, Unia jest z tym na bakier.

W związku z pracą nad tym pakietem i tym, co do października chce zrobić rząd, mam pytanie pod adresem pana ministra. Jak oceniamy realność i sensowność tego dokumentu, który chcemy poprzeć – kładę tu nacisk szczególnie na sprawy finansowe – w sytuacji kiedy pakt stabilizacji jest wyraźnie zakwestionowany, i to zarówno przez wielkie, silne kraje, jak i przez mniejsze państwa, a więc może dojść do tego, że połowa krajów członkowskich nie będzie spełniała tych wymogów?

Drugie pytanie. Jak pan ocenia, Panie Ministrze, sprawę przyjęcia tego pakietu przez inne państwa, głównie przez te zagrożone finansowo, a więc przez Niemcy, Francję, a także przez Włochy, Anglię, które to kraje odrzucają wszelkie korekty dotyczące ich podejścia socjalnego? Jak pan ocenia możliwość realizacji tego dokumentu, a właściwie realizowania tego dokumentu w dłuższym czasie? Bo one przecież mogą to nawet wstępnie przyjąć, ale później będzie to paraliżowane i torpedowane.

Mam też pytania dotyczące spraw szczegółowych, jak myślę, dość ważnych dla nas, jeżeli chcemy to poprzeć i wspomóc rząd w tym zakresie. Otóż ja nie bardzo rozumiem – a zajmuję się tym trochę, zresztą, jak myślę, my wszyscy tutaj jesteśmy w to zaangażowani – co to znaczy, że rząd nasz popiera kierowanie pomocy publicznej na cele horyzontalne i regionalne, zwłaszcza w związku ze wsparciem wzrostu innowacyjności gospodarki. Dlaczego to jest dla mnie niejasne? Dlatego, że przesuwanie pieniędzy na cele regionalne, czyli tam gdzieś w dół, z reguły utrudnia ich kierowanie na modernizację i innowacyjność, a tego Bruksela od nas oczekuje, zresztą nam samym powinno na tym zależeć. No a cele regionalne zwykle związane są z infrastrukturą, nawet jeżeli wchodzi tu w grę mały i średni biznes, a w takich wypadkach bardzo trudno jest uruchamiać te mechanizmy innowacyjne. Czy mógłby pan to chociażby króciutko skomentować?

Kolejne pytanie. W stanowisku rządu jest wzmianka o liście tak zwanych projektów szybkiego startu, które nasz kraj jakoby kwestionował już w czasie negocjacji akcesyjnych, przed wejściem do Unii. Polska kilkakrotnie występowała o aktualizację tych projektów. A więc czego chcemy? O co nam chodzi w kwestii tej aktualizacji? I – co jest istotną sprawą – jakie mamy priorytety, jeśli chodzi o listę szybkiego startu?

Ja wprawdzie miałbym jeszcze kilka szczegółowych kwestii – bo, jak członkowie Wysokiej Komisji mogli zauważyć, zapoznawszy się tutaj z tą prezentacją rządową, problem jest rzeczywiście bardzo złożony i dotyczy wszystkich istotnych naszych konfrontacji – ale nie będę już pana ministra tutaj o to męczył. No, jest na przykład mowa o tym, że my twardo stawiamy sprawę – i słusznie – zapewnienia swobody usług. Popieramy więc Bolkensteina, popieramy postulaty tego komisarza holenderskiego dotyczące zapewnienia swobody usług, która to sprawa tak bardzo psuje krew i być może nawet storpeduje referendum europejskie we Francji, bo tam ten problem w dalszym ciągu jest żywy. Ja właśnie wracam z posiedzenia komisji gospodarczej, ekonomicznej Rady Europy, na którym dużo dyskutowaliśmy na temat swobody przepływu usług, dochodziło do bardzo mocnych konfrontacji argumentów, a więc ta sprawa jest niezwykle żywa i aktualna. Rząd polski opowiada się za utrzymaniem dotych-

czasowych zapisów, a w innych krajach są jakieś tendencje do tego, żeby ostrzej walczyć z dumpingiem socjalnym, a nawet, można powiedzieć, by utrudniać nam łatwe wchodzenie na rynek usług. A więc co się dzieje w tym zakresie? Czy rzeczywiście czy również w wypadku przyjmowania tego pakietu grożą nam jakieś ograniczające przepisy czy restrykcje? No, prawdopodobnie coś takiego będzie... W każdym razie zdaje się, że projekt Bolkensteina stoi pod wielkim znakiem zapytania, tak że nie wiem, czy my szybko będziemy mogli wejść na ten rynek. I to zapewne nie we wszystkich krajach – w niektórych możemy wchodzić dość łatwo, ale w niektórych dużych krajach będziemy prawdopodobnie zablokowani.

To w tej chwili byłoby wszystko. Proszę jednak o wyjaśnienia w tym zakresie.

Generalnie biorąc, stanowisko rządu wydaje mi się rozsądne i chyba powinniśmy je popierać. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze. To znaczy, że dokument ocenia pan jako konieczny, jako celowy. Tak?

Senator Andrzej Wielowiejski:

Również jako celowy. Jednakże nasze postulaty... No, główny znak zapytania dotyczy tego, że my go popieramy, ale kładziemy jeszcze pewne akcenty, nacisk na... Ja tylko pytam, czy to nie jest przypadkiem chciejstwo, takie *wishful thinking*, zwłaszcza w sytuacji, kiedy coraz więcej krajów łamie przepisy i odchodzi od tego, czego my się domagamy. No, ale sprawa jest otwarta i...

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Tak. Ja też, jeśli mogę, chciałbym zaakcentować tę sprawę, bo na każdym międzynarodowym spotkaniu słyszę ten zarzut pod naszym adresem, zarzut tego dumpingu społecznego. My musimy sobie coś wyraźnie powiedzieć i odeprzeć te koncepcje Francuzów czy Niemców ograniczające albo przepływ usług, albo po prostu przenoszenie się przedsiębiorstw, przesuwanie inicjatyw gospodarczych z Zachodu na Wschód. My musimy mieć w tej kwestii jednoznaczne stanowisko. A więc ja również byłbym rad co nieco tutaj na ten temat usłyszeć.

Proszę bardzo, są inne pytania, uwagi? Nie.

A więc, Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Krzysztof Krystowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, zacznę od odpowiedzi na pytanie dotyczące realności tego tego programu. Otóż trzeba by było zacząć od tego, skąd się w ogóle wzięły te zintegrowane wytyczne? Otóż te zintegrowane wytyczne są wynikiem śródkresowej oceny realizacji Strategii Lizbońskiej po pięciu latach od jej uchwalenia, oceny przeprowadzonej przez grupę Wima Koka, w której zresztą dużą rolę odgrywał nasz obecny eu-

rodeputowany, profesor Rosati. Otóż ta grupa stwierdziła – i to właściwie legło u podstaw wielu krytycznych głosów o Strategii Lizbońskiej – że dotychczas Strategia Lizbońska została zrealizowana w małym stopniu. Dlaczego? Według jednej z postawionych diagnoz spowodował to fakt, że Strategia Lizbońska postawiła przed Unią tak wiele celów jednocześnie, i to celów, które wprawdzie były ze sobą powiązane, ale często skorelowane ujemnie – to znaczy realizacja jednego zdecydowanie utrudniała realizację drugiego – że w efekcie pole optymalizacji, pole manewru było tak małe, iż właściwie ruch do przodu był niezwykle trudny.

Powstanie tych zintegrowanych wytycznych jest próbą ograniczenia w jakimś sensie Strategii Lizbońskiej, ograniczenia tego, mówiąc kolokwialnie, chciejstwa, które legło u podstaw Strategii Lizbońskiej. Oczywiście ciągle należy zastanawiać się nad realnością tych tu przedstawionych wytycznych i ciągle trzeba analizować, czy znów nie popełniamy tego samego błędu, ale jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę, że to jest ogromny krok do przodu w porównaniu z tym, co było materiałem wyjściowym, a więc z samą Strategią Lizbońską. W tym wypadku autorzy starają się jednak ograniczyć cele do trzech głównych obszarów, ponadto ograniczają je również w ramach tych głównych obszarów. Właściwie to można powiedzieć, że to nie jest ograniczenie, ale zawężenie, a w zamian za to jest jakby – taka jest idea – pójdzie głębiej w ich realizację. Czyli pracy na pewno nie będzie mniej, będzie ona jednak bardziej skoncentrowana na określonych, konkretnych rezultatach.

Podzielam pewne wątpliwości pana senatora, chcę jednak powiedzieć, że organizacyjnie sprawa realizacji tych zintegrowanych wytycznych będzie wyglądała tak, że co trzy lata będzie następował przegląd, by ustalić, na ile udało się przybliżyć do zrealizowania tych wytycznych. A więc jest tutaj pewien mechanizm, który pozwoli nam w czasie sprawdzać, w jakim stopniu te cele są realizowane. Wydaje się, że tak naprawdę – jeszcze raz to podkreślę, bo z tego wynika w dużej mierze nasze poparcie dla tej idei – cele wskazane w tych wytycznych są znacznie łatwiejsze do osiągnięcia niż te bardzo rozproszone, szeroko określone wskazane wcześniej.

Jak do tego podejść inne kraje? Czy będą przeciwko? Otóż trzeba przypomnieć, że jesteśmy już na takim na etapie, że wiele krajów wypowiedziało się dosyć szeroko o tych wytycznych, gdyż one były przedmiotem obrad Rady Konkurencyjności, i zostały one, właśnie w tej formie, poparte przez ministrów gospodarki – czy przez ich odpowiedników, bo nie w każdym kraju tak to ministerstwo się nazywa – na forum unijnym. A więc te decyzje zostały przedstawione na bardzo wysokim szczeblu politycznym. w związku z tym wydaje się, że ten kierunek nie zostanie zmieniony. Oczywiście różnie są rozkładane akcenty: nowe kraje Unii Europejskiej w większym stopniu akcentują te wytyczne, które mówią o konieczności przepływu pracowników, o konieczności swobodnego przepływu usług, są też w Unii Europejskiej kraje w większym stopniu przywiązujące wagę do wytycznych makroekonomicznych, czyli silnej polityki fiskalnej, z kolei inne kraje akcentują coś jeszcze innego. Niemniej jednak wydaje się, że to, co mamy na obecną chwilę, jest efektem konsensusu i że to nie powinno się zmieniać.

Pan senator zadał pytanie o pomoc publiczną na cele horyzontalne i regionalne. Tu chodzi o podejście, które ma przede wszystkim odróżniać ten rodzaj pomocy publicznej od pomocy publicznej sektorowej i indywidualnej. Jest to podejście stosowane obecnie w Unii Europejskiej, ale też w nowym dokumencie dotyczącym strategii pomocy publicznej przyjętym przez Radę Ministrów dosłownie dwa miesiące temu, bar-

dzo niedawno. Również nasza strategia pomocy publicznej się zmienia: przechodzimy z podejścia sektorowego na podejście horyzontalne.

Co rozumiemy jako podejście horyzontalne? Kierowanie pomocy publicznej do przedsiębiorstw, niezależnie od tego, jaki sektor gospodarki reprezentują, ale jest to związane z pewną określoną potrzebą gospodarki. I taką ewidentną potrzebą gospodarki jest powszechny wzrost konkurencyjności polskich firm, konkurencyjności naszych wyrobów, wzrost konkurencyjności poprzez modernizację i poprzez innowacyjność. Stąd tak wiele nowych projektów o charakterze pomocowym ma na celu wsparcie innowacyjności, badań i rozwoju, jak również szkoleń. Tak więc ten stary model podejścia sektorowego, a także indywidualnego, odchodzi jakby w przeszłość, i to się dzieje również w Europie.

I jak na tym tle wygląda sprawa: pomoc horyzontalna a pomoc regionalna? To są jakby dwa elementy: z jednej strony horyzontalność w miejsce sektorowości, z drugiej strony regionalizacja w miejsce centralizacji.

(Głos z sali: W miejsce czego?)

W miejsce centralizacji. Uważamy, że jest to dużo efektywniejsze. A więc ustalamy na poziomie centralnym ogólne obszary, w których chcemy lokować pomoc, ale jej przydzielanie staramy się w maksymalnym stopniu decentralizować i przekazywać to do regionów. Tak więc z jednej strony unikamy czegoś takiego, że to region całkowicie o tym decyduje i że mamy między regionami wielkie różnice, wielkie dysproporcje na przykład w udzielaniu pomocy na cele infrastrukturalne i cele rozwojowe, ponieważ te granice wyznaczamy centralnie, z drugiej strony indywidualne przyznawanie pomocy przenosimy z poziomu centralnego na regionalny, ponieważ jest to po prostu bardziej operacyjne, bliższe małym i średnim przedsiębiorstwom.

Mogę przy tej okazji poinformować Wysoką Komisję, że jedną część pomocy publicznej mamy w ramach programu operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, jest to realizowane w formie przydzielania tych dotacji bezpośrednio przez ministerstwo gospodarki. Mamy tu około tysiąca zgłoszeń w jednej turze, a ostatecznie dotujemy tymi pieniędzmi unijnymi kilkadziesiąt przedsiębiorstw, przy czym nie mam na myśli dziewięćdziesięciu, ale około trzydziestu przedsiębiorstw. Tymczasem marszałkowie i urzędy marszałkowskie w poszczególnych województwach, mając do dyspozycji swoją pulę środków, mogą bardziej efektywnie je rozdysponować, przydzielić tę pomoc zwłaszcza małym i średnim przedsiębiorstwom, które są przecież podstawą funkcjonowania gospodarki, co również w naszym kraju widać coraz bardziej.

Tak zwane projekty szybkiego startu i to, czego chcemy. Otóż wśród tych projektów szybkiego startu nie znalazło się kilka projektów o charakterze infrastrukturalnym, na które Polska liczy. A są to projekty w obszarze transportu – mówimy tutaj oczywiście o drogach, ale też o liniach kolejowych – a także projekty o charakterze infrastruktury energetycznej, a więc na przykład druga nitka gazociągu zamiast proponowanego przez Rosję gazociągu pod dnem Bałtyku, który ominąłby nasz kraj. Podobny charakter ma projekt tak zwanego ringu bałtyckiego czy pierścienia bałtyckiego, czyli połączenia krajów nadbałtyckich jedną wspólną – przepraszam, powiem to niefachowo, ale jestem ekonomistą – magistralą energetyczną. Łączyłaby ona, jak mówię, państwa nadbałtyckie, czyli Litwę, Łotwę, Estonię, a także nawet Finlandię, docelowo z Polską.

Jeżeli chodzi o przepływ usług, to oczywiście jest to sprawa niezwykle dla nas istotna, ale, mówiąc uczciwie, nie tak mocno w tej chwili przez nas podtrzymywana, a to

ze względu na kwestie polityczne dotyczące naszych partnerów zachodnich – mam tu na myśli między innymi Francję. Jesteśmy jednak przekonani, że w dłuższym czasie nasze dobijanie się o dokończenie procesu tworzenia wspólnego rynku przyniesie skutek. Bo tak naprawdę nie mamy wspólnego rynku, dopóki nie mamy wspólnego rynku usług. Dzisiaj usługi w Unii Europejskiej wytwarzają 70% produktu krajowego i tyleż pewne dają zatrudnienia. A więc dopóki nie ma liberalizacji rynku usług, nie ma też tak naprawdę liberalizacji rynku Unii Europejskiej. A więc my będziemy cały czas to podtrzymywali. No, oczywiście jest tutaj pole do negocjacji dotyczących na przykład zachowania standardów socjalnych i wydaje się, że właśnie w takich kwestiach możliwy jest kompromis, a więc byłoby to nieblokowanie swobodnego przepływu usług w zamian za zgodę nowych krajów unijnych na niestosowanie dumpingu socjalnego polegającego na zaniżaniu norm socjalnych dla pracowników, którzy mieliby takie usługi świadczyć. Bo nie jest naszym celem długookresowym – i tu nawiąże do pytania pana przewodniczącego – stosowanie tego właśnie dumpingu społecznego. Dużo bardziej zależy nam na tym, żeby otworzyć rynek usług. Bo przewaga konkurencyjna naszych usługodawców nie wynika wyłącznie z tego – i o tym jesteśmy głęboko przekonani – że nasi pracownicy są tańsi, mniej płatni i że mamy mniejsze koszty pracy. Już dziś, jak wyraźnie wynika z analiz przeprowadzonych na przykład na zlecenie ministerstwa gospodarki, wydajność pracy w polskich usługach jest w wielu przypadkach o wiele procent wyższa niż na przykład w Niemczech, we Francji i w Belgii. Przykładowo w usługach turystycznych wydajność pracy w Polsce jest, według ostatnich badań, o 37% wyższa niż w niektórych innych krajach – porównywani tu byliśmy bodajże z Niemcami. A więc również na tym polega nasza przewaga. Ja od siebie mogę tylko powiedzieć to, że dobrze o tym wszystkim wiem, bo sam jeszcze niedawno byłem pracownikiem firmy polskiej usługowej, która zamierzała wykonywać usługi we Francji i w Szwajcarii, no i na tych rynkach byliśmy rzeczywiście konkurencyjni. Tak więc otwarcie rynku usług jest tu dużo ważniejsze, nawet gdyby to się miało odbyć takim kosztem, że powiedzielibyśmy: zgoda na unijne standardy socjalne dla polskich pracowników. Bo i tak w wielu przypadkach mamy szansę tę konkurencję wygrać. Zresztą tak to się stało i nadal się dzieje z naszymi towarami, które, jak wszyscy wiemy, podbiły rynek europejski w ciągu ostatniego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Mietła ma pytanie.

(*Senator Ewa Serocka: Ja też.*)

Dobrze. Czyli potem pani senator Serocka – w tej kolejności. A, i jeszcze pan senator Wielowieyski.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Ja w pełni podzielam zdanie pana marszałka Wielowieyskiego. Rzeczywiście, jest tutaj wiele wątpliwości. Przecież przypominamy sobie dobrze, że Strategia Lizbońska została stworzona po to, by dogonić gospodarkę amerykańską – mieliśmy to zrobić w ciągu dziesięciu lat, z czego minęło już pięć lat – a mało tego, że nie przybliżyliśmy się do gospodarki amerykańskiej, to ta gospodarka uciekła nam jeszcze dalej.

Jeżeli zaś chodzi o samą Strategię Lizbońską, to rzeczywiście trzeba było zmienić kierunki – początkowo przyjęto ich około trzydziestu, w tej chwili mówi się o trzech. Myślę jednak, że najgorsze w tym wszystkim jest to, że te cele są tak sformułowane, iż praktycznie będą one do zrealizowania w starych krajach Unii, a nie w tych krajach, które ostatnio zostały do niej włączone. Wydaje mi się więc, że nastąpiło tu jakieś, powiedzmy, wyhamowanie. I ja nie rozumiem, że my jakoś tak paradoksalnie zaczynamy walczyć o te podstawowe założenia dla Unii, które zostały przez nich zaproponowane, choć, jak przecież dobrze wiemy, Francja, Niemcy itd. w razie czego potrafią to omijać, gdy jest to korzystne dla ich gospodarek. Bo oni takich rzeczy nie robią tylko dla samego faktu, że coś zostało zrobione, ale dlatego, że dzięki temu łatwiej rozwiązują swoje problemy.

Myślę więc, że trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, żeby również Polska znalazła właściwe dojście do tych zyskujących w tym momencie obszarów, bo na dzisiaj – z tego, co wiem, a dosyć dużo na ten temat czytałem – jesteśmy rzeczywiście ciągle traktowani jak kraj, który dopiero dochodzi do grupy krajów europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo.

W sytuacji tak wysokiego bezrobocia, jakie jest teraz w Polsce, ten projekt jest dla nas bardzo ważny. Gdyby cały nasz system mógł rzeczywiście w to wejść, to byłoby to dla nas ogromnie ważne.

W związku z tym mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy, Panie Ministrze, udziału ministerstwa edukacji w realizacji zapisów tego projektu. Owszem, w jednym zdaniu jest powiedziane: „rząd polski uważa za słuszne zaakcentowanie w ZPW działań na rzecz poprawy jakości edukacji i szkoleń zgodnie z wymogami rynku pracy, zwiększenia inwestycji w kapitał ludzki oraz proponowanie postawy uczenia się przez całe życie jako niezbędnych dla poprawy zatrudnienia”, jest to bardzo ważne, ale jeżeli ministerstwo edukacji nie będzie w tym realnie uczestniczyło, czyli nie będzie zajmowało się szkoleniami pod kątem tych właśnie potrzeb, zmieniającego się rynku, to stracimy to z pola widzenia i wtedy będziemy szkolić sobie a muzom, nie zaś zgodnie z zapotrzebowaniem. To jest pierwsza kwestia.

Drugie pytanie: jaki mamy wpływ na likwidację tego dumpingu socjalnego stosowanego ciągle w Unii Europejskiej wobec wielu naszych pracowników, szczególnie w budownictwie? Czy my mamy jakieś rzeczywiste możliwości powołania na przykład jakiejś swoistej policji socjalnej – no, nie wiem, jak można by to nazwać – która badałaby wszystkie przejawy takich działań? Mieliśmy przykłady z Hiszpanii, mamy przykłady z Niemiec, mamy też z Włoch wiele przykładów tego, że mimo oficjalnego wyjazdu naszych obywateli do tych krajów, czyli wyjazdu na podstawie umów, potem następuje ten ogromny dumping socjalny i dotyka on wielu z nich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę, pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Ja dołączam się do wypowiedzi pana senatora Mietły, jeżeli chodzi o refleksję na temat Strategii Lizbońskiej i ogólnej sytuacji z tym związanej. Nie chciałbym zbyt wiele o tym mówić, ale wspomnę, że przez ostatnie dwa dni mojej pracy w komisji gospodarczej Rady Europy zajmowaliśmy się co najmniej w połowie tymi właśnie problemami. Rzeczywiście, sytuacja w jakimś sensie się pogarsza – przez następne dwa lata wskaźnik wzrostu w Unii Europejskiej będzie w dalszym ciągu dwa razy niższy niż w Stanach. No więc jak tu mówić o nadrabianiu zaległości czy o doganianiu kogoś?

Jednocześnie jest sprawa jeszcze gorsza, o której u nas mało się mówi, mało się pisze. Ja, będąc tam, przerabiałem to, kładłem na to ogromny nacisk, żeby po prostu zbadać, jakie są tam chociażby koncepcje na ten temat i co się z tym robi. Otóż chodzi o kryzys strukturalny handlu światowego w powiązaniu z deficytem amerykańskim. Ten kryzys przybiera tak niesamowite rozmiary, że ja aż oczy w słup stawiam – do niedawna to było trzydzieści parę procent, a w przyszłym roku Ameryka będzie, że tak powiem, wysysała prawdopodobnie już ponad połowę całych oszczędności światowych! A my tu się zastanawiamy... No, ja nie chcę odbierać ani sobie, ani innym wiary czy nadziei w Agendę Lizbońską – ona obowiązuje i dalej trzeba coś z nią robić – tylko że musimy twardo stąpać po ziemi, bo zmusza nas do tego sytuacja. Ameryka wysysa prawie wszystkie środki z całego świata, ma pieniądze na przewagę wojskową, ma pieniądze na wszelkie badania i inwestycje modernizacyjne itd., a gdzie indziej sytuacja jest straszliwa, bo jednocześnie brakuje środków na ratowanie krajów biednych, a zwłaszcza – i tu być może jest ukryta jakaś szansa na przywrócenie równowagi – na pobudzenie ich rozwoju poprzez zniesienie barier handlowych itd. Ale tego nikt nie potrafi zrobić. Tak więc gospodarka światowa zbliża się do bardzo dziwnych punktów. No ale nie chcę tego za bardzo rozwijać. W każdym razie to, co było tłem w momencie tworzenia Agendy Lizbońskiej, teraz się pogłębiło, tak więc sytuacja robi się jeszcze trudniejsza i jeszcze groźniejsza.

No ale ja chciałbym, Panie Ministrze, wrócić do linii problemów, o których już tutaj mówiliśmy. Chodzi o sprawę innowacyjności, dość decydującą dla naszego rozwoju. Wiemy już, że nasza słabość w zakresie badań naukowych i ich aplikacji polega nie tyle na tym, że mamy za mało pieniędzy budżetowych, ile na tym, że nasze podmioty gospodarcze jeszcze nie potrafią z tego korzystać. Czyli wprawdzie mamy pewne możliwości w tym zakresie, ale nie potrafimy z nich korzystać, nie potrafimy tej dziedziny pobudzać. W tych dokumentach jest wiele ważnych słów, ważnych i interesujących stwierdzeń – na przykład że mamy pobudzać tę działalność, że mamy jakoś premiować działania innowacyjne przedsiębiorstw, mamy tworzyć jakieś zachęty, prawdopodobnie można by tutaj nawet przedstawić jakiś system pobudzania i zachęt – no ale dotychczas sytuacja wygląda bardzo kiepsko.

Ja jednak w tym momencie chciałbym położyć nacisk na pewną bardzo istotną sprzeczność występującą, moim zdaniem, przy tej tendencji do regionalizacji i przekazywania tych pieniędzy w dół – czego w sumie jestem ogromnym zwolennikiem, że

względów ideowych, politycznych i samorządowych, bo również jestem samorządowcem. Bardzo chciałbym, żeby ta regionalizacja następowała, ale jednocześnie bardzo kategorycznie stwierdzam, że przesuwanie tych środków w tym kierunku zwiększa niebezpieczeństwo... no, nie tyle ich marnotrawienia, ile niewydawania ich właśnie na sprawy modernizacyjno-innowacyjne. Bo te pieniądze będą wydawane przede wszystkim na zapychanie obecnych dziur, na to, żeby na przykład podnieść stan zatrudnienia w jakimś pipidówku. Tak więc będziemy ratować te słabsze punkty na mapach naszych województw i powiatów, te słabsze gminy i miasteczka, no a problemy modernizacji i innowacyjności nawet nie wejdą w grę. Ja nie chcę tego wątku zbytnio rozszerzać, ale powiem, że wiąże się z tym na przykład problem metropolizacji. No, mieliśmy niedawno na terenie Mazowsza spotkanie z marszałkiem Struzikiem i przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego i doszło tam do bardzo ostrej konfrontacji, bo w terenie występuje wyraźna tendencja bronięcia się przed metropolitalnością. Wprawdzie inwestycje w metropoliach dają niewspółmiernie większą szansę na rozwój innowacyjności – bo innowacje powstają i przyjmują się głównie przy gęstych układach gospodarczych – ale jednocześnie budzi to wyraźny opór. Na tym spotkaniu ujawniło się to bardzo ostro – była wyraźna przewaga po stronie biednych powiatów, biednych gmin i bardzo duża niechęć do tych dzielnych, przodujących i do tego, by im jeszcze coś miało się dopłacać.

Panie Ministrze, ja przepraszam za to szerokie omawianie tych problemów, ale zmierzam tu do jednej rzeczy. Otóż idziemy w kierunku regionalizacji, decentralizacji itd., ale interesuje mnie, jak rząd, resort – a w tym wypadku pan – widzi możliwość takiego kontrolowania wykorzystywania tych przekazywanych środków, takiego oddziaływania na ich wykorzystanie, aby one nie szły tylko na to zapychanie dziur, ale aby szły rzeczywiście na mały i średni biznes, i to w sensie poprawiania konkurencyjności, innowacyjności dającej mu mocną pozycję na rynku europejskim. Bo generalnie to jest możliwe, ale dotychczas to występuje w bardzo niewielkim stopniu. Ja nie widzę tu tych dźwigni, elementów jakichś zachęt czy nawet nacisków, które by dawały w tym zakresie duże rezultaty, no więc podkreślam, że grozi nam to, iż te „decentralizowane” pieniądze przez najbliższe lata nie będą szły na innowacyjność i modernizację.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, ponieważ mamy tak zwany niedoczas, proszę zwięźle na te trzy kwestie odpowiedzieć.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Krzysztof Krystowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Odpowiem króciutko. Otóż właściwie odpowiedzią na wszystkie trzy pytania jest w jakimś sensie to, że musimy opracować w Polsce narodowy plan działań, który będzie kluczem do tego, by te wytyczne europejskie w jak największym stopniu odpowiadały Polsce, bo te wytyczne – powiedzmy to sobie szczerze – nadal posiadają pewien stopień ogólności. Zrealizować to można różnymi sposobami. Tak więc my możemy dla naszego kraju, dla naszej gospodarki, wybrać taką drogę, która w jak naj-

większym stopniu zapewni nam, z jednej strony, realizację naszych celów, a z drugiej strony, jak najlepsze wykorzystanie tych europejskich funduszy na rzecz modernizacji i rozwoju naszej gospodarki. A więc nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że to jest do zrealizowania tylko przez tak zwane stare kraje Unii Europejskiej. Nie mam takiej obawy. My, przygotowując ten narodowy plan działań, staramy się, aby odpowiadał on na te wyzwania, które stawiają zintegrowane wytyczne, ale też aby pokazywał konkretne sposoby realizacji tego w naszym kraju.

Pan senator Wielowieyski bardzo dużą część swojego pytania poświęcił innowacyjności, a ja akurat mam to szczęście, że w ministerstwie gospodarki odpowiadam właśnie za innowacyjność gospodarki. Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, ustawa naszego autorstwa o wspieraniu działalności innowacyjnej znajduje się obecnie w Sejmie, jest przed drugim czytaniem i myślę, że już na początku czerwca trafi do Senatu. I jest to ustawa, która pokazuje bardzo konkretne narzędzia wspierania innowacyjności. Pokazuje właśnie to, jak te środki budżetowe mają wspierać przedsiębiorców i jak ci przedsiębiorcy, wydając swoje środki, mają być wspierani przez państwo również w zakresie organizacyjnym, nie tylko finansowym. Jest faktem, że to pierwsza, po zmianach ustrojowych w naszym kraju, ustawa dotycząca wspierania innowacyjności. Być może z tych powodów pod względem innowacyjności nasz kraj jest na ostatnim miejscu wśród krajów Unii Europejskiej, bo inni te sprawy rozwiązali nieco wcześniej.

Ale wracam do tej sprzeczności między regionalizacją a innowacyjnością. Ona oczywiście istniałaby, gdyby regionalna dystrybucja pomocy publicznej polegała na tym, że rząd przydzielałby po umownym worku pieniędzy dla każdego województwa czy dla każdego powiatu, po czym w ogóle nie interesował się tym, jak to jest wydawane, przez kogo jest wydawane i gdzie te środki trafiają. Na szczęście jest zupełnie inaczej, chcę państwa o tym zapewnić. Otóż rozdając te worki pieniędzy, w dużej części wypełnione euro pochodzącymi z funduszy strukturalnych, rząd, że tak powiem, wkłada do środka dodatkowe woreczki. A te woreczki są podpisane i nie można przekładać pieniędzy z jednego do drugiego. A więc, jeżeli my mówimy, że pomoc regionalna ma być kierowana w takim a takim procencie do małych i średnich przedsiębiorstw na modernizację, w takim a takim procencie na infrastrukturę transportową i w takim a takim na oczyszczalnie ścieków, to nie ma możliwości, żeby samorząd przesunął te środki, a tym bardziej takiej, żeby z tych środków sfinansował chociażby jedno stanowisko pracy. Bo jeżeli my chcemy, żeby samorząd w ramach obsługi organizacji tej pomocy powołał stanowiska pracy, to na to będzie oddzielna część środków, z których samorząd będzie rozliczony. Chciałbym państwa zapewnić, że tak to się odbywa w tej chwili i ta forma będzie kontynuowana.

Jeżeli chodzi o pytania pani senator Serockiej – tak, to jest bardzo ważny problem, to, co pani senator poruszyła. Dotyczy to – nazwijmy to wprost – złego traktowania polskich pracowników przez podmioty zatrudniające ich poza granicami kraju. Ale tak naprawdę jest to problem szerszy niż swoboda świadczenia usług, bo nasi pracownicy póki co są źle traktowani przede wszystkim właśnie przez przedsiębiorców zagranicznych. Większość przypadków, jakie zostały nam zgłoszone, jest tego rodzaju. I są to przypadki, Szanowni Państwo, które podlegają jurysdykcji odpowiednich organów administracji państwowej w państwach członkowskich. W danym państwie, w którym występuje taki problem, są organizacje będące odpowiednikami naszej inspekcji pracy, zajmujące się ściganiem tego rodzaju uchybień. Ale chcę również za-

pewnić panią senator i resztę państwa, że jeżeli mamy informacje o takich przypadkach, to występujemy tutaj ze skargą, różnego rodzaju metodami, również dyplomatycznymi. Takie skargi wnosiliśmy na przykład do rządu Niemiec i do rządów dwóch rządów landów w Niemczech, gdzie doszło do tego rodzaju przypadków złego traktowania naszych pracowników.

Jeżeli chodzi o edukację – i to już ostatnia sprawa – to w prace nad narodowym planem działania jest włączone również ministerstwo edukacji. Po pierwsze, będzie miało wpływ na kształt tego dokumentu, a po drugie, będzie zobowiązane do zrealizowania określonych zobowiązań, które zostaną na nie narzucone, a także do terminowego sprawozdania z wykonania tego zadania. A więc cały mechanizm ma gwarantować, że te kwestie edukacji będą bardzo mocno zasygnalizowane w narodowym planie działania. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie, które to gwarantuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Czyli padł wniosek, już wcześniej przedstawiony przez pana senatora, że dokument przedstawiony nam przez Unię Europejską jest do przyjęcia, do zatwierdzenia przez nasz parlament.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję, Panie Senatorze, za obszerne przeanalizowanie tego dokumentu.

I przechodzimy do następnego punktu naszego porządku.

Witam więc przedstawicieli Komitetu Integracji Europejskiej z panem ministrem Tomaszem Nowakowskim, panią Tuz i... Przepraszam bardzo, pani Joanno, ale nie mogę przeczytać nazwiska.

(Głos z sali: Skoczek.)

Skoczek, bardzo przepraszam.

Przechodzimy zatem do następnych spraw.

Mamy tu dwa zagadnienia. Panie Ministrze, ja bym prosił... Może tak: pierwsze zagadnienie, które będziemy omawiać, jest z art. 6, a drugie z art. 8, i chodzi o to, żeby skoncentrować obydwie te zagadnienia. Prosiłbym więc o omówienie kolejno tych zagadnień, a my potem od razu się do tego ustosunkujemy. Później podobnie połączymy sprawy Ministerstwa Finansów, bo też są dwie, jedna z art. 6, druga z art. 8. I w ten sposób troszeczkę ułatwimy sobie życie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, pan ma głos.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedstawić stanowisko rządu wobec projektu decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego na lata 2007–2013 program „Obywatele dla Europy”.

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że ten program tak się nazywa od roku 2004, ale tak naprawdę, w moim przekonaniu, żeby w pełni oddać to, o czym rzeczywiście ten program jest i o czym powinien być, powinien się nazywać „Obywatele

dla Europy i Europa dla obywatela”. Ten program, realizowany od 2004 r., powstał w związku z tym historycznym, największym jak dotychczas rozszerzeniem Unii Europejskiej.

Słusznie, jak sądzę, obawiano się pewnych stereotypów w podejściu do tego kolejnego rozszerzenia. Dzisiaj widzimy, jak po Francji krąży ten mit polskiego hydraulika, który przyjedzie i będzie naprawiał wszystkie zepsute krany. Właśnie to pokazuje, że te obawy nie były nieuzasadnione. Pomiędzy tymi częściami Europy, które w roku 2004 wreszcie się połączyły, po rozszerzeniu OECD, potem NATO, a w końcu Unii Europejskiej, istnieją pewne różnice kulturowe i różnice w podejściu do różnych spraw.

Należy niwelować te różnice, a ponadto starać się pokazywać obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, co tak naprawdę Unia Europejska może im dać, w jaki sposób mogą skorzystać z tego, że ich państwa są członkami Unii Europejskiej. I to jest pierwszy i główny cel tego programu – pokazywanie obywatelom państw członkowskich korzyści wynikających z członkostwa. To było po pierwsze. Po drugie, celem tego programu jest wspieranie idei solidarności, spójności Unii Europejskiej, czyli pokazywanie, dlaczego państwa bogatsze muszą się dzielić częścią swojej załoźności z tymi państwami, przed którymi stoją jeszcze wyzwania dotyczące wyrównywania poziomów rozwoju pomiędzy poszczególnymi regionami Unii Europejskiej. Po trzecie, chodzi tu właśnie o walkę z tym mitem, o którym mówiłem, z mitem polskiego hydraulika. Także z takim podejściem, w którym społeczeństwa poszczególnych państw członkowskich nie do końca jeszcze dostrzegają i rozumieją tę ogromną zmianę, jaka dokonała się w tej części Europy po roku 1989. Po czwarte, celem tego programu jest wspieranie społeczności lokalnych i idei społeczeństwa obywatelskiego, pokazywanie, w jaki sposób te społeczności mogą skorzystać z członkostwa i jak dzięki temu rozwijać, wzmacniać społeczności lokalne. I po piąte, jest to kwestia świadomości praw, jakie posiadają obywatele poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Ten program wpisuje się w Nową Perspektywę Finansową na lata 2007–2013. To jest propozycja Komisji Europejskiej. I w tej chwili Komisja proponuje, żeby budżet tego programu wynosił w ciągu tych siedmiu lat 249 milionów euro. To jest dość znacząca kwota jak na tego rodzaju program, realizowany w ramach negocjacji, w ramach Nowej Perspektywy Finansowej.

Chcę powiedzieć, że rząd polski będzie postulował jedną bardzo ważną zmianę, jeśli chodzi o ten program. Otóż zgodnie z propozycją Komisji tym programem byłyby objęte państwa członkowskie, państwa europejskiego obszaru gospodarczego, państwa kandydujące do Unii Europejskiej i Bałkany Zachodnie. Polska postuluje, żeby ten program rozszerzyć na Ukrainę, co jest naturalną konsekwencją działań Polski na arenie Unii Europejskiej, żeby jak najmocniej włączyć Ukrainę w zakres tych działań. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

(Brak nagrania)

Senator Mieczysław Mietła:

...Mnie się wydaje, że pan minister wszystko tutaj precyzyjnie wyjaśnił i należałoby to stanowisko całkowicie poprzeć, bo jest to rzeczywiście dobry projekt, ale jak

przy każdym projekcie... No, my nie mamy tutaj, że tak powiem, materiałów i nie wiemy, jakie będą później te instrumenty, które będą służyć do dzielenia środków, które zostaną przekazane. A 249 milionów euro na te siedem lat to jest znaczna kwota. I jak to będzie służyło później, w jakim zakresie, kto skorzysta z tych środków? Bo wydaje mi się bardzo ważne, żeby jednak dotrzeć do ludzi, którzy mieszkają w określonych krajach i sprawić, żeby potrafili we właściwy sposób skorzystać z tej przynależności. Ale sam dokument nie budzi żadnych wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Czyli pan, Panie Senatorze, jest za przyjęciem dokumentu, tak?

(*Senator Mieczysław Mietla*: Tak, pełna akceptacja.)

Dobrze.

Proszę bardzo, pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Wysoka Komisjo!

Ja chciałbym po prostu wysunąć pewne sugestie, również pod adresem pana ministra jako prowadzącego tutaj ten program. Mianowicie z ramienia ministerstwa edukacji jestem na ten rok, na rok 2005, przewodniczącym takiego komitetu powołanego dla tego roku, który Rada Europy ogłosiła rokiem edukacji obywatelskiej. To rok edukacji obywatelskiej Rady Europy, czyli dokładniej Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej. Jest wiele dużych imprez, między innymi duże międzynarodowe seminarium zahaczające już wyraźnie o ten sposób traktowania sprawy, jaki jest tutaj, w tym programie, to znaczy już nie tyle od strony szkół czy młodzieży szkolnej, ale od strony NGO's, stowarzyszeń zajmujących się promocją edukacji obywatelskiej. Takie spotkanie mieliśmy tutaj, w Senacie w kwietniu. Myślę, że miało ono dość dobre rezultaty.

Ale do czego zmierzam? Mianowicie minister edukacji na nasz wniosek powołał czterdziestu kilku pełnomocników właśnie do spraw edukacji obywatelskiej. Są w województwach, są też na terenach obejmujących mniejsze obszary, po kilka powiatów. Każdy pełnomocnik na swoim terenie otrzymał wiele zadań związanych zwłaszcza ze szkołami, ale również z NGO's, i robią to. Na jesieni będziemy to podsumowywać, sprawdzać, co i jak zostało zrobione. I ja po prostu sugeruję, żeby wykorzystać te inicjatywy i doświadczenia i żeby ci sami ludzie, których zadaniem było powiązanie szkół z NGO's, z organizacjami pozarządowymi w zakresie wychowania obywatelskiego, kontynuowali to w ramach tego programu, i to niezależnie od tego, że do tych środków pieniężnych już przymierzają się odpowiednie instytucje oświatowe, z panem doktorem Strzemiecznym na czele. Myślę, że potrafią je skutecznie wykorzystywać na naszym terenie, chociaż jestem przekonany, że powinno to robić kilka organizacji. Sądzę, że przy tych środkach, których pewną ilość, ileś tam milionów byśmy dostali, nie należy tego monopolizować. Lepiej, żeby więcej instytucji podejmowało działania w ramach promocji tego programu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś? Nie ma pytań.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o pytania pana przewodniczącego Mietły, to chciałbym powiedzieć, że odrębnie będziemy negocjowali sposób przyznawania tych pieniędzy, sposób podziału i możliwości aplikowania przez organizacje pozarządowe. My oczywiście zapisaliśmy tu taki postulat, że będziemy starali się zmierzać w kierunku jak najbardziej przejrzystych i uproszczonych procedur. Projekt tej decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady przewiduje zresztą pewien uproszczony tryb rozliczania, jeśli chodzi o dotacje dla organizacji pozarządowych, jak również mniejsze zaangażowanie finansowe, jeśli chodzi o współfinansowanie. Wiadomo bowiem, że tym organizacjom trudniej jest wyasygnować gotówkę, a łatwiej uczestniczyć poprzez nakład pracy albo wykorzystanie posiadanego oprzyrządowania. Tak więc tutaj z całą pewnością będziemy się starali zwrócić uwagę na to, żeby jak najwięcej polskich organizacji mogło z tego skorzystać. I pod tym kątem będziemy starali się uprościć procedury, jakie będą obowiązywały.

Chcę powiedzieć, odpowiadając już częściowo na pytania i sugestie pana senatora Wielowieyskiego, że tutaj, w tym programie, są trzy komponenty. Pierwszy to głównie współpraca miast bliźniaczych, czyli porozumienia pomiędzy miastami, oraz rozwijanie w ramach tego współpracy pomiędzy poszczególnymi miastami w ramach Unii Europejskiej. Drugi to wspieranie organizacji pozarządowych. Trzeci to będą działania prowadzone bezpośrednio przez Komisję Europejską w ramach wspierania ośrodków analitycznych zajmujących się ideą integracji europejskiej.

Jeśli chodzi o powiązanie tego z innymi programami, to chcę podkreślić, że z całą pewnością będziemy się starali tak pracować, żeby wykorzystywać wzajemnie doświadczenia z różnych programów, które są oferowane w ramach Nowej Perspektywy Finansowej. Z całą pewnością taka współpraca będzie tutaj zagwarantowana. My współpracujemy bardzo ściśle w tej sprawie i z Ministerstwem Kultury, i z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu.

A czy będzie możliwe aplikowanie o środki z tego programu przez te organizacje? Obawiam się, że bezpośrednio będzie to niemożliwe, ponieważ oni mają swoje odrębne linie budżetowe, mają swoje odrębne programy przeznaczone wyłącznie właśnie dla młodzieży. W ramach programów edukacyjnych z całą pewnością będzie można z tych pieniędzy korzystać i myślę, że akurat te alokacje będą wystarczające. Ten program jest przeznaczony do czegoś innego, przygotowany w trochę innym celu. Ale jak mówię, będziemy starali się wspólnie realizować wszystkie zadania tak, żeby nie było rozdzwisku pomiędzy różnymi programami realizowanymi przez poszczególne ministerstwa. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Drugi dokument dotyczy zmiany decyzji Rady, która tak naprawdę odnosi się do wewnętrznych procedur stanowienia prawa pomiędzy Komisją Europejską i Radą, ale także do Parlamentu Europejskiego. My przygotowaliśmy stanowisko w tej sprawie w związku z art. 8 po to, żeby się odnieść do projektu aktu prawnego, który pojawił się przed 1 maja 2004 r.

Jakie jest stanowisko Polski w tej sprawie? My generalnie popieramy propozycję zmian, które zostały zaproponowane, z dwóch powodów.

Po pierwsze, w naszej ocenie te rozwiązania pozwolą na usprawnienie i polepszenie przejrzystości procedur komitologii. I to jest bardzo istotne, ponieważ, przynajmniej, jest to chyba najbardziej skomplikowany system. System podejmowania decyzji w ramach Komisji Europejskiej, komitologii, jest w tej chwili mało przejrzysty i bardzo trudno państwom członkowskim wpływać na to, jakie są tam podejmowane decyzje i jakie są przyjmowane rozstrzygnięcia. Z tego punktu widzenia ta propozycja zasługuje na uznanie.

Po wtóre, jest propozycja zwiększenia roli Parlamentu Europejskiego w procesie stanowienia prawa. Z punktu widzenia ogólnych tendencji, demokratyzacji procesu stanowienia prawa w Unii Europejskiej – w sytuacji, kiedy Parlament Europejski jest jedynym organem wybieranym bezpośrednio przez obywateli państw członkowskich – zasługuje to na uznanie.

Jest jedna propozycja, która nie spotkała się z naszą aprobatą i wolelibyśmy na razie tego nie zmieniać. Otóż Komisja Europejska proponuje w tej chwili, aby zwiększyć możliwości wydawania przez nią tak zwanych aktów wykonawczych w sytuacji, kiedy służą one wyłącznie realizacji przyjętego już aktu prawnego, oczywiście w ramach procedury współdecydowania pomiędzy Radą i Parlamentem Europejskim. Ponieważ nam jest znacznie łatwiej wpływać w procesie podejmowania decyzji na stanowisko Rady Unii Europejskiej niż na podejmowanie decyzji przez Komisję Europejską, wolelibyśmy, żeby ten proces przynajmniej jeszcze przez kilka lat był w ramach dotychczasowych procedur. To znaczy chodzi o to, żeby jednak zawsze – nawet wtedy, kiedy chodzi o proste, wydawałoby się, wdrożenie już przyjętego aktu prawnego – państwa członkowskie, w tym Polska, miały głos decydujący. Patrzymy z tego punktu widzenia, dlatego chcielibyśmy – może dopóty, dopóki nie zwiększymy swojego wpływu w Komisji Europejskiej – pozostawić tę procedurę bez zmian.

Ale zasadniczo uważamy, że należy dalej pracować nad propozycją Komisji Europejskiej. Generalnie akceptujemy zaproponowane rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

(Brak nagrania)

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo żałuję, że w Polsce nie ma tego typu uregulowania. Może rzeczywiście byśmy mieli więcej aktów wykonawczych do ustaw, których często przez parę lat nie

możemy się dopracować. Brakuje nam również ustawy o stanowieniu prawa, co powoduje, że prawo nasze nie zawsze jest, niestety, zrozumiałe, nie zawsze dostosowane i nie zawsze kompatybilne z innymi uregulowaniami.

Ale wracam do tej decyzji Rady zmieniającej decyzję. Uważam, że jest to bardzo dobre uregulowanie.

Pan minister nie podniósł tylko jednego problemu, który był ujęty w stanowisku rządu, dotyczącego wątpliwości co do wprowadzenia do procedury regulacyjnej możliwości przyjmowania przez Komisję Europejską aktów wykonawczych mimo sprzeciwu przyjętego wobec projektu aktu przez Radę. No, tutaj jest napisane, że strona polska będzie dążyła do wyeliminowania tego typu możliwości, bo po to zmieniamy tę decyzję, żeby ona potem była respektowana, a tak to wyglądałoby, że mimo powołania, mimo zmiany decyzji, potem nie musi się respektować takich czy innych sugestii, takich czy innych decyzji.

Ale generalnie, z tą właśnie uwagą czy też z tymi dwoma uwagami – bo ja bym jednak uwzględniła i tę uwagę, którą pan minister przed chwilą podniósł, i tę, która jest zawarta właśnie tutaj, w tym stanowisku rządu – proponowałabym przejęcie tej decyzji jako dobrej. Wychodzi się tu naprzeciw demokratycznemu podejściu do aktów normatywnych i lepszej systematyce, jeśli chodzi o spływanie potrzebnych aktów wykonawczych, które są potem wykonywane przez poszczególne kraje. Jak mówiłam, brakuje u nas tego w Polsce. Bardzo często ustawa daje delegację do wydania aktu normatywnego wykonawczego, a tego aktu nie ma.

Tak więc proponowałabym przyjęcie tej decyzji, ale z tymi dwoma zastrzeżeniami. Jedno podniósł pan minister. Drugie dotyczy tych wątpliwości, że mimo sprzeciwu Rada może przyjąć taki czy inny akt wykonawczy. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Senator. Pani Senator, ale my tu możemy zrobić dwie rzeczy: przyjąć do wiadomości informację – i to jest jedna sprawa – albo też, kiedy jesteśmy przeciwnego zdania, możemy podjąć...

(Senator Ewa Serocka: Ja nie jestem przeciwnego zdania, tylko proponuję przyjęcie...)

Przyjęcie informacji.

(Senator Ewa Serocka: Tak, przyjęcie informacji. Dziękuję.)

Z tym poszerzeniem, które tutaj otrzymujemy.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Głos z sali: Pan minister.)

Oczywiście, pan minister.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tomasz Nowakowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ja się w pełni zgadzam z tym, co powiedziała pani senator Serocka. W naszej ocenie jest niedopuszczalne, żeby Komisja podejmowała działania w sytuacji, kiedy Rada się temu sprzeciwia. I chcę zadeklarować, że rząd w dalszych

pracach nad tym projektem aktu prawnego będzie w pełni respektował tę zasadę i będzie tego pilnował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

I chyba dziękujemy panu ministrowi na dzisiaj.

(Głos z sali: Na dzisiaj tylko?)

Tak, tak, tylko na dzisiaj, tak łatwo to z nami nie jest.

I przechodzimy teraz znów do dwóch spraw.

Witam szeroki zespół Ministerstwa Finansów z panem ministrem Czyżowiczem na czele i specjalistami, radcami, panią Karoliną Pawlak, panem Tadeuszem Sendą, panią Jolantą Gumienną i panem Maciejem Młodzikowskim.

Bardzo proszę o przedstawienie materiału związanego z wnioskiem dotyczącym decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie ma zająć Wspólnota odnośnie do wnioskowanej zmiany Międzynarodowej Konwencji w sprawie Harmonizacji Granicznej Kontroli Towarów 1982.

Bardzo proszę, kto z państwa?

Pan minister?

Tak, proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Wiesław Czyżowicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Z przyjemnością przedstawiam ten projekt i stanowisko rządu, dlatego że on idzie w kierunku zgodnym z naszymi potrzebami, a więc zmierza do ułatwienia handlu zagranicznego. Co więcej, te zmiany są związane z ułatwieniami, jakie już mają bądź mają mieć miejsce na naszych przejściach granicznych – przypominam, że dotyczy to tylko i wyłącznie tych na Wschodzie – w portach morskich i lotniczych. Proponowany dokument dotyczy akurat przejść drogowych i konwencji ONZ z 1982 r. Podkreśla on nowe, istotne elementy, jakie powinniśmy uwzględnić w pracy naszych służb granicznych, celnych, służb paszportowych, fitosanitarnych i weterynaryjnych.

Wydaje mi się, że dłuższe argumentowanie tego zagadnienia byłoby bezzasadne, ale zwrócę uwagę na dwie nowości, które są tutaj.

Przede wszystkim jest to zaproponowanie szybszego wydawania wiz kierowcom i konwojentom tych środków transportu i towarów, które w nich się znajdują. Jest to o tyle istotne, że dotyczy to przede wszystkim nas i naszych partnerów na Wschodzie, ponieważ tylko tam są te przejścia, o które chodzi. I tu mogę powiedzieć, że w tym zakresie strona polska ma już w tej chwili bardzo wysokie standardy. Liczba wiz wydawanych w ogóle, w tym także dla przewoźników i dla naszych partnerów związanych z konwojowaniem takich towarów, jest ogromna. Chcę państwu powiedzieć, że chociażby w samym Kaliningradzie codziennie wydajemy około tysiąca wiz. Tak, aż tyle. A co do wszystkich dyskusji na temat tego, że anulujemy wizy, również dla różnego rodzaju przemytników lub też, powiedzmy, naruszających przepisy – bo nie chcę powiedzieć, że przestępców – to liczba anulowanych wiz dla naszych partnerów rosyjskich jest znikoma. To są niewielkie liczby, na kilkaset tysięcy wiz może kilkaset jest anulowanych. Ale

nie o tym chciałem mówić. Chodziło o to, że nasze konsulaty są w tej chwili w stanie wydawać ogromną liczbę wiz, i to szybciotko, tak że to nas dodatkowo nie kosztuje, natomiast rzeczywiście możemy się w to spokojnie wpisać.

Druga sprawa to tak zwane *one-stop-shop*, czyli stworzenie formalnego dokonania kontroli przez wszystkie służby graniczne na przejściu granicznym. W tej chwili mamy kilka rodzajów zatrzymań pojazdu. Co najmniej dwa, bo jest służba paszportowa i służba celna jednej strony oraz służba celna i służba paszportowa drugiej strony, czyli są co najmniej dwa postoje samochodu, jeśli nie ma wspólnej kontroli granicznej. W tym przypadku pojawił się postulat, by to rozwiązać poprzez wspólną kontrolę. Jesteśmy oczywiście za tym. Nie we wszystkich umowach z naszymi partnerami to widnieje, w związku z tym prowadzimy w tej chwili rozmowy z Rosją i Ukrainą, by tego typu rozwiązania znalazły się w naszych porozumieniach. Z Rosją prowadzimy ponadto w tej chwili rozmowy na temat przyłączenia się do tak zwanego zielonego korytarza, jaki istnieje między Szwecją, Finlandią i Rosją, by ułatwić w ogóle przejazd towarów przez granicę. To jest temat, który został podjęty na szczycie Unia – Rosja i będziemy chcieli skorzystać z tego rozwiązania. Jest to naprawdę rozwiązanie w pełni kompatybilne z tym, co jest tu proponowane w tej konwencji. Ta konwencja jest konwencją ONZ, nie unijną. Unia jest stroną tej konwencji, ale nie ma tu wymienionej w załączniku Ukrainy, podobnie jak naszych partnerów na Wschodzie, ale wszystko to się mieści.

Dlatego też stanowisko rządu jest jednoznaczne. Proponujemy przyjęcie tej konwencji, bo ona naprawdę działa na naszą korzyść.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę bardzo...

(Brak nagrania)

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Polska jest bardzo zainteresowana inicjatywą Rady w sprawie stanowiska, jakie ma zająć Wspólnota odnośnie do Międzynarodowej Konwencji w sprawie Harmonizacji Granicznej Kontroli Towarów. Ta konwencja jest z 1982 r., a realia tamte i dzisiejsze są nieporównywalne.

Polska od lat ma kontakty handlowe z wieloma krajami będącymi dzisiaj członkami Unii Europejskiej. Ale jest tutaj również znaczna liczba państw, które dysponują rynkami. Są to państwa trzecie, tak się je nazywa. Polska eksportuje dużo artykułów żywnościowych. W okresie przedakcesyjnym i podczas pierwszego roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej w polskim przemyśle rolno-spożywczym zaszły, można powiedzieć, wiekopomne zmiany, zmiany jakościowe. Polski przemysł rolno-spożywczy uzyskał stosowne certyfikaty dopuszczające polskie przetwory spożywcze na rynki europejskie, co skutkuje również zwiększonym eksportem na rynki państw trzecich.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że Polska była i jest tradycyjnym eksporterem, jeśli chodzi o zwierzęta żywe. To były jagnięta, cielęta, konie sprzedawane na rynki

europjskie i pozaeuropjskie; Polska sprzedawała teŹ mięso i przetwory mięsne. Przemysł, który zrobił szczególny postęo w ostatnim okresie, to przemysł przetwórczy mleczarski.

Polski eksport artykułów żywnościowych, w tym również artykułów o krótkim okresie przydatności do spoŹycia, stanowi dzisiaj powaŹną pozycję w polskim eksporcie. Dlatego teŹ jesteŹmy bardzo zainteresowani wszelkimi ułatwieniami, które skróca czas transportu tych artykułów z krótkim okresem przydatności do spoŹycia bądź zwierząt żywych. A więc ta droga od wytwórcy do konsumenta powinna być jak najkrótsza w czasie.

Pan minister mówił o tych ułatwieniach granicznych, które wynikałyby z podjętej inicjatywy. One są ze wszech miar słuszne. Są one teŹ w naszym interesie, dlatego teŹ stanowisko rządu, który nie wnosi sprzeciwu wobec proponowanych rozwiązań, jest jak najbardziej słuszne. Wnoszę, aby komisja przyjęła tę informację. Dziękuje.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuje, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, czy po tym wystąpieniu ktoś ma uwagi? Nie ma, czyli prosta sprawa.

Proszę, Panie Ministrze, nastęo sprawa informacyjna: zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę Wspólnot Europejskich w zakresie specjalnej procedury dla biur podróŹy.

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Wiesław CzyŹowicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym poprosić panią dyrektor Gumienną, specjalistkę od podatków, by to przedstawiła, ale także tu z przyjemnością mogę powiedzieć, Źe i ta propozycja jest dla nas korzystna.

I bardzo proszę panią dyrektor.

**Zastęo Dyrektora w Departamencie Podatków Pośrednich
w Ministerstwie Finansów Jolanta Gumienna:**

Dziękuje bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dokument tu zaprezentowany tak na dobrą sprawę ma juŹ wartość historyczną. OtóŹ dokument ten powstał wiele lat temu. Ulegał licznym modyfikacjom, ale prace w tym zakresie zostały zawieszono w 2003 r. i nie zostały podjęte do dnia dzisiejszego. Ta inicjatywa została tak zawieszona ze względu na dosyć trudną materię, którą zawiera ten dokument, materię do kompromisu osiągniętego przez wszystkie kraje dawnej Piętnastki. Podstawowym problemem jest tu jeden z punktów projektu tej dyrektywy, który zawiera uchylene derogacji udzielonych państwom członkowskim właśnie w zakresie biur podróŹy. Głównymi punktami projektu tej dyrektywy są takie kwestie, które większość Państw Członkowskich stosuje w swoich porządkach prawnych, jed-

nakże niekoniecznie jest to zgodne z duchem szóstej dyrektywy, zatem Komisja Europejska, wychodząc naprzeciw takiej propozycji legislacyjnej, dokonała stosownych zmian. Tak jak tu już powiedziałam, kompromis nie był tu jednak możliwy do osiągnięcia i prace w tym zakresie zostały zawieszono. W tej chwili podjęcie tej inicjatywy legislacyjnej wymagałoby gruntownej analizy i aktualizacji tych zapisów, głównie ze względu na drugą część tego pakietu, czyli rozporządzenia. Już się ono zdezaktualizowało, gdyż w międzyczasie uchwalono nowe rozporządzenie na temat współpracy administracyjnej, które obowiązuje obecnie wszystkie państwa członkowskie. Nie zawiera ono takich zapisów, gdyż nie było zmiany szóstej dyrektywy. A więc ze względu na tę wartość historyczną wymagało to przedstawienia Wysokiej Komisji, jednakże jest to dokument tylko informacyjny. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Senator Jerzy Smorawiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jestem w trochę trudnej sytuacji, bo właściwie mówimy o historii. Można by tylko dodać do tego, co pani dyrektor powiedziała, że Polska była bardzo zainteresowana tymi aktami prawnymi, szczególnie wcześniej. Zanim znowelizowaliśmy ustawę o podatku od towarów i usług, wszystkie propozycje tu zawarte uzyskały pozytywną ocenę, powiedzmy, naszej branży turystycznej. Ale tak jak pani dyrektor powiedziała, jest tam jeden punkt, o który to postępowanie prawne się rozbiło, a więc tak na dobrą sprawę mówimy teraz o historii.

No, generalnie proponuję przyjąć informację, jaką tutaj otrzymaliśmy. I to jest chyba wszystko, co mam do powiedzenia. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Tak, poproszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Skowroński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Celem projektu dyrektywy jest wprowadzenie do prawa wspólnotowego środków umożliwiających skuteczne przestrzeganie prawa ochrony środowiska oraz w wypadku naruszenia tego prawa – stosowanie odpowiednich sankcji karnych. Ta dyrektywa została zaproponowana w związku z tym, że brakowało wówczas na poziomie systemu prawa Unii Europejskiej regulacji, które określałyby minimalne standardy w zakresie sankcji karnych za naruszenie prawa.

Prace nad tą dyrektywą rozpoczęły się w 2001 r. i do dzisiaj toczy się spór między Komisją Europejską a samą Radą. W wyniku tego sporu 15 kwietnia 2003 r. Komisja Europejska wniosła do Trybunału Sprawiedliwości skargę przeciwko Radzie, zwracając się o uznanie decyzji ramowej Rady za nieważną.

Dzisiaj stanowisko rządu jest następujące: rząd jest sceptyczny wobec projektu dyrektywy w sprawie ochrony środowiska przez prawo karne. Rząd podziela równocześnie opinię Rady, wyrażoną w uzasadnieniu do przyjętej już decyzji ramowej w sprawie ochrony środowiska przez prawo karne, iż dyrektywa ta nie jest właściwym środkiem prawnym w tym zakresie, gdyż odpowiedzialność karna winna pozostać w gestii państw członkowskich Unii Europejskiej, zgodnie z art. 29–41 traktatu Unii Europejskiej. Stanowisko rządu może być zweryfikowane po wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości odpowiedniego orzeczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Ja chcę powiedzieć – zamiast pana senatora Dzido, bo wiedzieliśmy, że go nie będzie – nie jako fachowiec, tylko jako uczestnik procesu ochrony środowiska, że te czyny występne przeciwko ochronie środowiska powinny być karane, to jest oczywiste. Ale czy aż dyrektywą, która obejmie wszystkie kraje? To jest chyba słuszną wątpliwość. Przecież u nas, zgodnie z naszym prawodawstwem, wiele takich właśnie tych wymienionych tutaj czynów jest karalnych. W związku z tym wątpliwości rządu wydają mi się zasadne. Niech trybunał się wypowie na ten temat i wtedy państwa do tego się ustosunkują. Ale jak się zorientowałem... Wnoszę, żebyśmy jednak przyjęli do wiadomości stanowisko rządu.

Czy panowie... Panie Senatorze Anulewicz...

(*Senator Andrzej Anulewicz: Prawo ochrony środowiska reguluje to nieprzestrzeżenie przepisów prawa...*)

Tak. A więc tak jak mówię, to jest u nas, w naszym prawodawstwie uregulowane. Przecież my niedawno przyjmowaliśmy niektóre ustawy mówiące o tym wszystkim i dlatego regulowanie tego dyrektywą może nie jest najbardziej szczęśliwym rozwiązaniem.

Tak więc po prostu przyjmujemy tę informację rządu, uznajemy takie postępowanie w tym zakresie za właściwe.

Dziękujemy państwu za udział w naszym spotkaniu i poinformowanie nas bliżej o stanowisku rządu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego zagadnienia. W tym wypadku resortem wiodącym jest Ministerstwo Infrastruktury...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Skowroński: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję, Panie Ministrze.

...które jest reprezentowane przez specjalistów: pana Janusza Nawrockiego i pana Jarosława Paska, o których już na wstępie mówiłem.

Tematem jest zmieniony wniosek dotyczący Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie intermodalnych jednostek ładunkowych.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawy. Który z panów będzie mówił?

**Pełniący Obowiązki Zastępcy
Dyrektora Departamentu Programowania i Strategii
w Ministerstwie Infrastruktury Jarosław Pasek:**

Dziękuję bardzo.

Ja tylko tytułem sprostowania powiem, że jestem zastępcą dyrektora departamentu i odpowiadam w Ministerstwie Infrastruktury za programowanie środków unijnych.

Przypadł mi w udziale obowiązek zreferowania dość technicznej dyrektywy dotyczącej transportu intermodalnego. Celem tej dyrektywy jest poprawa konkurencyjności tego transportu. Dyrektywa wprowadza nową jednostkę ładunkową, która łączy cechy nadwozia wymiennego, czyli tego, co ciągną za sobą tiry, z cechami kontenera morskiego.

Obecnie sytuacja w europejskim transporcie kontenerowym jest daleka od optymalnej. Jednostki ładunkowe, które są używane w transporcie drogowym, nie mogą być przewożone drogą morską, dlatego że nie daje się ich na sobie układać. Z kolei jednostki przewożone drogą morską z punktu widzenia ładowności są mało optymalne dla przewozów drogowych. W związku z tym Komisja czy Rada proponują wprowadzenie nowej jednostki ładunkowej, która będzie używana zarówno do przewozów drogowych, jak i przewozów morskich.

Dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do wprowadzania do obrotu nowych jednostek ładunkowych, a także do tego, by nowe kontenery spełniały zmienione standardy.

Stanowisko rządu jest generalnie pozytywne. Rząd uważa ten projekt za racjonalny. Rzeczywiście musi nastąpić pewna standaryzacja. Ale zarazem zdajemy sobie sprawę z tego, że to będzie prowadziło do powstania pewnych kosztów u przewoźników czy operatorów. W związku z tym nasze generalne stanowisko, no, zawiera też zastrzeżenie, że wprowadzanie tych nowych jednostek ładunkowych w życie powinno się odbywać w dłuższym czasie, z uwzględnieniem sytuacji poszczególnych państw członkowskich.

To tyle tytułem prezentacji. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Faktycznie, 7 kwietnia 2003 r. Komisja Europejska przedstawiła Parlamentowi Europejskiemu i Radzie projekt dyrektywy w sprawie intermodalnych jednostek ładunkowych. Tych kontenerów jest w naszym kraju niewiele. Faktycznie pozyskano w granicach od stu do stu pięćdziesięciu sztuk, zatem spodziewane korzyści ekonomiczne to zaledwie kilka procent w odniesieniu do serwisu i usług logistycznych. Wprowadzenie tego typu kontenera o wymiarach europejskich narazi operatorów transportowych na ogromne koszty. Dlatego uważam, że zastrzeżenie naszego rządu jest słuszne, że wprowadzenie do obrotu nowego kontenera o wymiarach europejskich jest rozwiązaniem kosztownym i w związku z rozwiązaniami i standardami międzynarodowymi nie znajduje uzasadnienia wprowadzanie go od razu.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, Panowie. Nie ma pytań...

(Senator Grzegorz Lipowski: Jeżeli...)

Przyjmujemy informację, tak? Stanowisko rządu...

(Senator Grzegorz Lipowski: Jeżeli można by było zadać pytanie...)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Chciałbym coś usłyszeć na temat prac nad transportem kombinowanym. To wydaje się rozwiązaniem bardzo słusznym, to hasło, żeby tiry przeszły na tory. Wiem, że były prowadzone badania, ale zdaje się, że od paru lat jest cisza wokół tego tematu. Nie wiem, czy w resorcie ten temat jest znany, czy nie.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

(Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Programowania i Strategii w Ministerstwie Infrastruktury Jarosław Pasek: Odpowie pan naczelnik Nawrocki, który w ministerstwie zajmuje się transportem kombinowanym.)

Bardzo proszę, Panie Naczelniku.

Główny Specjalista w Departamencie Programowania i Strategii w Ministerstwie Infrastruktury Janusz Nawrocki:

Jeśli chodzi o transport kombinowany, to nie możemy powiedzieć, że go w Polsce nie ma, bo dzisiaj jest wiele takich linii i połączeń, szczególnie relacji wschód – zachód. Oczywiście w tych przewozach kombinowanych dominanty stanowią przewozy kontenerów. Gorsze wyniki osiągamy w przewozie nadwozi wymiennych i całych pojazdów, ale nasza obecna infrastruktura nie pozwala jeszcze na zwiększanie przewozów pojazdów samochodowych koleją, czyli tak zwany transport Rolla, jak również na przewozy nadwozi wymiennych. Mamy tu również pewne kłopoty związane z koniecznością zapewnienia odpowiedniego taboru kolejowego i utrudnieniami technicznymi w dostosowaniu infrastruktury kolejowej. Na jakieś 19 tysięcy km naszej całej sieci kolejowej, 4 tysiące 200 km jest dostosowanych do wymogów GTC. Ale tam, gdzie jest to możliwe, ten transport jest wykonywany. Oczywiście ten transport jest wykonywany przede wszystkim w relacjach międzynarodowych, bo tam jest on najbardziej opłacalny.

To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Lipowski:

Czy opłaty za transport kolejowy nie przekreślają możliwości rozszerzenia tych przewozów kombinowanych? Wiem bowiem, że Huta Szkła Gładyń, która produkuje

często 640 t szkła budowlanego na dobę, zainteresowana jest transportem na wschód dużych ilości. Robili przysiarę, żeby załadowywać to w terminalu w Sławkowie i tymi szerokimi torami tam jechać. Ale to w porównaniu z transportem drogowym jakoś się nie kalkuluje. Czy tutaj coś jest do zrobienia?

**Starszy Specjalista w Departamencie Programowania i Strategii
w Ministerstwie Infrastruktury Janusz Nawrocki:**

Egzystuje taki pociąg „Jarosław” relacji Sławków – Kijów. Owszem, tam są pewne problemy w ustaleniu stawek. Zarządy kolejowe i operatorzy polscy i ukraińscy ciągle natrafiają na jakieś trudności w uzgodnieniu realnych stawek i to jest problem, który trwa już właściwie trzeci rok. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Pan minister Pilarczyk, który nam ciągle niezawodnie towarzyszy, ma głos. Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja muszę jedną kwestię wyjaśnić, ponieważ na etapie przygotowywania materiałów na to może nie tyle nie zwróciłem uwagi, ile w tych dokumentach nie zostało to wyraźnie podkreślone. Otóż te regulacje są regulacjami już obowiązującymi i w tej chwili jest to opinia do regulacji już funkcjonujących. One po prostu już są. Bo proszę zwrócić uwagę, że te obydwa dokumenty, te projekty są z 2002 r., a więc one zostały przyjęte jeszcze przed naszym wejściem do Unii Europejskiej. Próbowałem ustalić, dlaczego Urząd Komitetu Integracji Europejskiej skierował do Wysokiej Komisji te dokumenty, które już się stały obowiązującymi rozporządzeniami. Prawdopodobnie dlatego, żeby przejrzeć prawo i przyjrzyć się temu prawu, które weszło w życie przed wejściem Polski do Unii Europejskiej i obecnie nas dotyczy, aczkolwiek muszę powiedzieć, że drugie rozporządzenie w żadnym stopniu nas nie dotyczy, ponieważ tam chodzi o ochronę dorsza i morszczuka w pewnych rejonach Morza Północnego.

Zatem muszę powiedzieć tak: pierwsze rozporządzenie jest rozporządzeniem niesamowicie ważnym, potrzebnym. Przede wszystkim daje ono podstawy do ochrony młodzieży poszczególnych gatunków ryb, czyli tych ryb, które jeszcze nie dojrzały biologicznie i nie dojrzały do rozrodu, po to, żeby zabezpieczyć przyszłe dobre połowy w tych akwenach. Stąd też wiele szczegółowych zapisów dotyczących obszarów ochronnych, to znaczy obszarów, na których nie można dokonywać połowów przez cały rok. Są również regulacje dotyczące czasowego ograniczenia połowów na niektórych obszarach, szczegółowe rozwiązania dotyczące właśnie wielkości ochronnych ryb

i wielkości przyłowu, który można w wypadku poszczególnych gatunków ryb pozostawić na pokładzie statku. Jest to wiele bardzo szczegółowych rozwiązań, już funkcjonujących.

Oczywiście stanowisko rządu jest pozytywne, aczkolwiek w trakcie prac nad tymi dokumentami stwierdzono wiele takich technicznych błędów, na które zwracamy uwagę.

To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę bardzo, pan senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję uprzejmie.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pan minister dokładnie omówił meritum sprawy. Powiedział, co w tym dokumencie zostało zapisane i co będzie służyło ochronie młodych ryb, jak również zwrócił uwagę na fakt, że ten przepis już funkcjonuje.

Ja chciałbym skorzystać z okazji – oczywiście podzielam stanowisko rządu w tej sprawie – i o coś zapytać. Otóż rząd dołożył należytej staranności, pochylając się nad tym dokumentem, i wylapał sześć spraw wymagających poprawek. Panie Ministrze, co my z tymi poprawkami zrobimy? Bo niektóre sprawy wymagałyby jednak, no, wprowadzenia korekty. Czy to będzie nadal tak funkcjonowało, czy też te poprawki wyartykułujemy, zgłosimy i będziemy chcieli, żeby stosowne korekty zostały zapisane?

Panie Przewodniczący, uważam, że stanowisko rządu jest słuszne. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Poprawki zostaną zgłoszone Komisji Europejskiej jako, no, wkład do następnej nowelizacji tego rozporządzenia, bo szykuje się następna nowelizacja.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę bardzo, Panowie, czy są pytania? Nie ma.
No to dziękuję panu ministrowi za przekazanie informacji.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Do widzenia.)

Do widzenia.

Przechodzimy do następnego punktu, to jest do informacji o spotkaniu COSAC, które odbyło się 17 i 18 maja w Luksemburgu.

Poproszę sekretarza tej delegacji, pana Stanisława Puzynę, o krótkie przedstawienie sprawy.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista w Biurze Informacji i Dokumentacji
w Kancelarii Senatu Stanisław Puzyna:**

Spotkanie konferencji komisji do spraw europejskich parlamentów Unii Europejskiej, która w skrócie jest nazywana COSAC, trzydzieste trzecie spotkanie, odbyło się w dniach 17 i 18 maja, tydzień temu, w Luksemburgu. W konferencji tej brali udział: z ramienia Senatu senator Cybulski i senator Edmund Wittbrodt, a z ramienia Sejmu – posłowie Rober Smoleń, Andrzej Grzyb, Józef Cepil oraz posłanka Grażyna Ciemniak.

W porządku obrad tej konferencji znalazły się następujące punkty.

Pierwszym punktem była dyskusja na temat projektu pilotażowego – który był także realizowany przez komisje w Senacie – sprawdzającego na przykładzie trzeciego pakietu kolejowego funkcjonowanie mechanizmu wczesnego ostrzegania, opisanego w protokole w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności załączonym do traktatu konstytucyjnego. W trakcie konferencji poszczególne delegacje rzeczywiście referowały to, co było wynikiem pracy w poszczególnych parlamentach nad tym pakietem, jeśli chodzi właśnie o zgodność tego pakietu z zasadą pomocniczości i proporcjonalności, a ze strony gospodarzy wystąpił i brał udział w dyskusji minister do spraw środowiska i transportu w rządzie Luksemburga, pan Lucien Lux.

Kolejnym punktem była wymiana opinii na temat polskiej propozycji zmiany art. 4.2 regulaminu COSAC w związku z wnioskiem Ukrainy o nadanie jej delegacji statusu obserwatora COSAC. Dyskusja w tym punkcie była związana z propozycją, którą strona ukraińska zgłosiła jeszcze jesienią zeszłego roku, i późniejszą prośbą, skierowaną na spotkaniu przewodniczących delegacji COSAC w lutym bieżącego roku do delegacji polskiej, o to, żeby zaproponowała jakieś wyjście ze ślepego zaułka, w którym znalazła się dyskusja, bo przewodniczący komisji uznali, że zmiana regulaminu nie może nastąpić, a inne delegacje, inne kraje też występowały o podwyższenie statusu w ramach COSAC. W każdym razie finalnie proszono delegację polską o zgłoszenie jakiejś propozycji kompromisowej i o nawiązywanie przez poszczególne parlamenty narodowe kontaktów bilateralnych z parlamentem Ukrainy. I stąd też była propozycja posła Smolenia. Poseł Smoleń skierował do przewodniczącego COSAC list, w którym zaproponował właśnie pewne rozwiązanie kompromisowe. Ja później jeszcze do tego wrócę.

Kolejnym punktem była wymiana opinii na temat Strategii Lizbońskiej przy udziale ministra gospodarki i handlu zagranicznego w rządzie Luksemburga, pana Krecké.

Później była dyskusja na temat bliższej współpracy pomiędzy parlamentami Unii Europejskiej w zakresie kontroli wykonywania budżetu Unii. Ten punkt został wprowadzony na prośbę delegacji holenderskiej. Ta kwestia już wcześniej się pojawiała w trakcie spotkań COSAC, była omawiana także w Dublinie blisko rok temu. Też do tego jeszcze za moment wrócę.

Kolejnym punktem była dyskusja o roli parlamentów narodowych w odniesieniu do obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Najpierw było wprowadzenie ze strony przewodniczącego Komisji Legislacyjnej Izby Deputowanych Luksemburga. Później była wymiana opinii z premierem i zarazem ministrem finansów w rządzie Luksemburga, panem Junckerem, oraz informacja, a następnie wymiana opinii na temat rozwoju IPEX. IPEX to jest taka sieć, dopiero tworzona, wymiany informacji o Unii Europejskiej między parlamentami, taka platforma elektroniczna umożliwiająca wymianę danych elektronicznych za pomocą nośników elektronicznych.

Konferencja zakończyła się przyjęciem stanowiska czy też konkluzji, które to stanowisko czy też konkluzję państwo otrzymali, o ile wiem. Ja tylko pragnę zwrócić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, zaraz do tych kilku spraw...

Jeżeli chodzi o projekt pilotażowy, to ma być realizowany kolejny, drugi projekt pilotażowy. Propozycja w tym zakresie ma być wysunięta przez prezydencję brytyjską, kolejną prezydencję. Będzie to obejmowało także i COSAC.

Kolejna kwestia, którą chciałbym jeszcze zaznaczyć, to apel do parlamentów Unii Europejskiej o skontrolowanie planu działania na rzecz wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, przedstawionego przez Komisję Europejską w maju, czyli ostatnio, właśnie 10 maja bieżącego roku.

Powiem jeszcze kilka słów o propozycji, która w swoim czasie na pewno przeszła przez prezydium – nie wiem, na ile w komisji była dyskutowana – o deklaracji w sprawie podniesienia narodowej świadomości europejskiej, która została uchwalona w ramach Konwentu Europejskiego, a która odnosiła się do ogólnoeuropejskiej debaty nad programem Komisji Europejskiej. Pierwotnie była taka bardzo ambitna idea, żeby skoordynować tę debatę w skali całej Unii, żeby odbywała się równolegle w Parlamencie Europejskim i we wszystkich parlamentach narodowych. Ostatecznie stało się tak, że w zasadzie wzywa się w tej chwili tylko Komisję do tego, żeby przedstawiała program swojej pracy we wszystkich wersjach językowych w tym samym czasie, ale uznano za zbyt ambitne to, żeby w jednym tygodniu czy w sposób skoordynowany we wszystkich parlamentach odbywała się debata na temat programu pracy Komisji. Generalnie jednak problem ma być monitorowany i ma być dążenie do tego, żeby na tyle, na ile się da, tę debatę skoordynować w skali Unii Europejskiej.

I powiem jeszcze o dwóch kwestiach, które były związane rzeczywiście ze szczególną aktywnością delegacji polskiej.

Pierwsza to była kwestia Białorusi, wniesiona przez posła Smolenia w formie listu, który był sygnowany przez delegacje Polski, Łotwy, Litwy i Estonii, a w każdym razie one za nim stały. Delegacje komisji z parlamentów tych krajów, które wymieniałem, spotkały się w Białowieży i przyjęły tam deklarację, w zasadzie projekt, który miałby wejść do konkluzji ze spotkania COSAC, wyrażający zaniepokojenie sytuacją polityczną na Białorusi. I finalnie fragmenty tego się znalazły w punkcie dziewiątym stanowiska przyjętego przez XXXIII spotkanie COSAC. Odnotowano pismo wystosowane przez delegacje polską, łotewską, litewską i estońską i zauważono to, że na Białorusi sytuacja polityczna jest daleka od oczekiwań. Wskazano na potrzebę zapewnienia wolnego dostępu do wiarygodnej i obiektywnej informacji dla społeczeństwa białoruskiego.

A druga sprawa, która zabrała chyba stosunkowo najwięcej czasu i w której bardzo aktywnie uczestniczyła właśnie delegacja polska, to była kwestia zaproszenia

Ukrainy jako specjalnego gościa COSAC. Pierwotna propozycja posła Smolenia dotyczyła art. 4.2, tak jak wspomniałem. Chodziło tam o nadanie Ukrainie statusu obserwatora COSAC w momencie, kiedy wystąpi ona z wnioskiem o przyjęcie do Unii Europejskiej. Okazało się to niemożliwe, ten wniosek, ta propozycja nie uzyskały poparcia. Nie było tutaj konsensusu. Bardzo wiele delegacji temu się przeciwstawiało, między innymi delegaci brytyjscy, Brytyjczyk z Parlamentu Europejskiego, pewne obiekcje wyrażał także przedstawiciel Izby Lordów. Finalnie, w związku z tym, że uznano, że zmiana art. 4.2 regulaminu COSAC nie jest możliwa, padła propozycja, wysunięta przez senatora Cybulskiego, żeby nawiązać do art. 4 ust. 3 regulaminu konferencji, gdzie jest mowa o gościu specjalnym, i po prostu przyznać Ukrainie status gościa specjalnego. Później długo debatowano na temat tego, co to znaczy „gość specjalny” i czy rzeczywiście może być gościem specjalnym delegacja Ukrainy. Dotychczas ten status był raczej zagwarantowany nie dla parlamentarzystów, ale na przykład dla przedstawicieli Komisji, w każdym razie dla nieparlamentarzystów. Stąd też ostateczna propozycja, która weszła do stanowiska przyjętego finalnie przez COSAC, jest propozycją kompromisową i odwleka ostateczne rozstrzygnięcie. Proszono prezydentkę brytyjską o to, żeby sprawa znalazła kontynuację w trakcie właśnie spotkań COSAC w ramach tej prezydentki.

I ostatnia kwestia, w wypadku której chciałbym tylko zaznaczyć, że zaistniała na tym spotkaniu. Ona jest dosyć istotna, aczkolwiek nie ma charakteru politycznego. Chodzi o przyszłość Sekretariatu COSAC. Sekretariat COSAC odgrywa w sumie bardzo istotną rolę. Ale on się opiera na jednym pracowniku stałym, niezmiennym się z półroczna na półrocze. Pozostali pracownicy sekretariatu się zmieniają, gdy zmieniają się kolejne prezydentki. To znaczy, że są po prostu przedstawiciele parlamentów trojki. W tej chwili, dajmy na to, są przedstawiciele administracji z parlamentu holenderskiego, brytyjskiego i luksemburskiego i jeden przedstawiciel stały z parlamentu duńskiego. Pierwotna formuła dotycząca tego stałego pracownika była taka, że parlament duński, Folketing, zgodził się po prostu sfinansować tego pracownika stałego, którego sam wysunął, uzyskał zgodę na to, że ten pracownik będzie obsługiwał ten sekretariat. Pan Knudsen pracuje od blisko półtora roku w sekretariacie, jest stałym pracownikiem tego sekretariatu, ale umowa była taka, że po dwóch latach dokona się oceny tego, jak funkcjonował sekretariat, i ustali nowe warunki. Nowa przewodnicząca Komisji Spraw Europejskich Folketingu zwróciła uwagę na to, że będzie trzeba po prostu rozstrzygnąć także kwestie finansowe, to, jak dalej Sekretariat COSAC czy ten stały pracownik mieli by być finansowani. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję panu za obszerne przedstawienie informacji o COSAC.

Czy są jakieś pytania w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego przechodzimy do następnego punktu. Chcę poinformować państwa, że propozycje wniosków nierozpatrywanych są podane w punkcie czternastym naszego porządku dziennego. Jeżeli są jakieś uwagi do niech i ktoś chciałby wnieść je pod normalne obrady, wprowadzić do normalnego porządku dziennego, to bardzo proszę o przekazanie tych informacji w sekretariacie i wtedy wniesiemy je do porządku następnego naszego spotkania.

Chcę jeszcze poinformować, że NIK zwrócił się do nas o przekazanie ewentualnych sugestii co do spraw i problemów, które mogą być przedmiotem badań kontrolnych w przyszłym roku. Bardzo proszę o zastanowienie się nad tym i wniesienie ewentualnych propozycji na następnym spotkaniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję uprzejmie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 31)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851